czwartek
11
marca 2004
Konstantego
Benedykta

Będzie piekło!

Podczas remontu mostu ciężarówki zakorkują centrum naszego miasta.

Wiosną zaczną się roboty drogowe na ul. Partyzanckiej. Trzeba zbudować most na Dobrzynce, bo stary się rozsypuje. Roboty potrwają kilka miesięcy. W tym czasie Partyzancka będzie zamknięta. Samochody jadące w stronę Łasku mają być kierowane objazdem – ul. Zamkową. I bez wątpienia „zakorkują" centrum Pabianic.



Remont tego mostu urzędnicy odkładali 3 lata

Generalna Dyrekcja Dróg, która już ogłosiła przetarg na roboty, planuje kilka wariantów objazdów.

Wariant 1:

Samochody jadące od Łasku do Łodzi pojadą ulicami Łaską, Zamkową, Warszawską do Sikorskiego. I wrócą na Partyzancką.

Samochody z Łodzi do Bełchatowa pojadą Sikorskiego od Partyzanckiej, Warszawską, Zamkową do Kilińskiego.

Wariant 2:

Samochody z Łodzi do Bełchatowa pojadą Sikorskiego, Nawrockiego do Waltera–Jankego, Świetlickiego i skręcą w Jutrzkowicką.

Wariant 3:

Z Łodzi do Bełchatowa – ulicami: Łódzką, Warszawską do Myśliwskiej, Myśliwską, Waltera–Jankego i Świetlickiego do Jutrzkowickiej.

Piekielnie zatłoczone będzie skrzyżowanie ulic Zamkowej ze św. Jana i Kilińskiego. Drogowcy przymierzają się także do wytyczenia tranzytu dla samochodów ciężarowych – drogami krajowymi z pominięciem Pabianic.

Obcięli sobie

Radni miejscy będą brać mniejsze diety.

O około 8 zł mniejsze diety będą brać radni miejscy co miesiąc. Tak uchwalili na ostatniej sesji. Do takiego kroku zmusiły ich przepisy prawa.

Szeregowy radny za siedzenie na sesjach i komisjach weźmie co miesiąc 432 zł. Przewodniczący Rady Miejskiej dostanie 1.350 zł, a wiceprzewodniczący po 1.080 zł. Diety radnych są wolne od podatku.

Za nieobecności na sesjach i komisjach wszyscy radni będą ukarani. Ich diety zostaną zmniejszone o 5 i 10 procent.

Uwaga kierowcy

Wyśledzi Was kamera

Straż Miejska dostanie wideoradar.

– Zarezerwowaliśmy w budżecie sto piętnaście tysięcy złotych. To powinno wystarczyć na zakup nowoczesnego radaru – mówi **Adam Marczak,** sekretarz miasta.

Zanim urządzenie znajdzie się w rękach naszych „tygrysów", urzędnicy ogłoszą przetarg. Już wiadomo, że wystartują w nim dwie firmy: polska i czeska.



– Chcemy kupić radar, który będzie można ustawiać w różnych punktach miasta – planuje **Adam Wielechowicz,** komendant Straży Miejskiej. *– Wiem, że taki radar może działać aż sześć godzin bez przerwy. To wystarczy, by pojawić się tam, gdzie kierowcy nagminnie łamią przepisy.*

Takich miejsc jest w Pabianicach sporo.

– Na pewno staniemy z radarem przy ulicach: Zamkowej, Jankego, 20 Stycznia, Partyzanckiej – wylicza Wielechowicz.

Mandaty wystawione przez strażników zasilą konto Urzędu Miejskiego.

U nas po staremu

Z różą do żony, z tulipanem – do koleżanki.

8 marca świętowaliśmy w Pabianicach jak za dawnych lat. No, może z tą różnicą, że nie było słynnych goździków z epoki Gierka.

– Najchętniej były kupowane róże i tulipany – mówi kwiaciarka z Marysieńki przy ul. Kilińskiego. *– Sprzedaliśmy około 40 tulipanów i tyle samo róż.*

Kwiaciarka zaobserwowała, że róże kupowano dla żon i narzeczonych, a tulipany – dla koleżanek z pracy, znajomych.

Panowie chętnie sięgali też po prymulki i żonkile w doniczkach. Twierdzili, że postoją dłużej.

– Jeden pan zamówił 20 pięknych czerwonych róż – dodaje kwiaciarka.

Tulipany i róże biły również rekordy popularności w kwiaciarni Tamaya przy ul. Zamkowej.

– U nas wielu urzędników kupowało kwiaty na rachunek – dodaje sprzedawczyni.

W kwiaciarni Floris przy ul. Odrodzenia fiołki i storczyki kupowali głównie uczniowie.

Skanalizują Księżycową

Ulica Sienkiewicza musi jeszcze poczekać.

– Noblista Sienkiewicz w grobie się przewraca. Ulica, która nosi jego imię, wygląda jak ser szwajcarski. Pełno tu dziur. To wstyd dla miasta – uważa **Krzysztof Habura**, radny miejski.

Habura chciał jeszcze w tym roku naprawić nawierzchnię ulicy. Pieniądze na tę inwestycję (250 tys. zł) „znalazł" w budżecie miasta.

– Proponuję zrezygnować z budowy kanalizacji w ul. Księżycowej i remontu budynku przy ul. Mariańskiej – wnioskował na ostatniej sesji. *– A pieniądze przeznaczyć na ulicę Sienkiewicza.*

– To pieniądze wyrzucone w błoto – oponował wiceprezydent **Marek Błoch**. *– Trzeba zrobić najpierw roboty ziemne, a dopiero potem kłaść nawierzchnię.*

Wniosek Habury nie znalazł poparcia większości radnych.

Z takiego wyniku głosowania najbardziej zadowoleni byli mieszkańcy ulicy Księżycowej. 10 rodzin, które tu postawiły lub budują tu swoje domy, kilka lat temu założyło społeczny komitet budowy kanalizacji. W 2003 roku podpisali umowę z prezydentem **Janem Bernerem**, że wspólnie z miastem będą pokrywać koszty budowy. Zobowiązali się wpłacić do kasy miejskiej 50 tys. zł. Zebrali już 25.000 zł. Resztę mają wpłacić do końca maja tego roku. Inwestycja będzie kosztować 156.000 zł i zostanie zakończona we wrześniu.

Uwaga! Krążą oszustki

Naciągaczki podszywają się pod pracownice supermarketu Hypernova.

Chodzą pojedynczo i parami. Sprzedają tanie maszynki do strzyżenia włosów, perfumy.

– Do mnie przyszła tylko jedna „sprzedawczyni". Była niska, ubrana na czarno – opowiada pan Krzysztof z Bugaju. *– Powiedziała, że w Hypernovej jest promocja na sprzęt AGD. Chciała pokazać mi maszynkę do strzyżenia. Nie miałem ochoty na prezentację, więc szybko sobie poszła.*

Ale kilkoro pabianiczan dało się nabrać na promocyjne zakupy. W zamian oszustki obiecywały cenne nagrody. Można je było wygrać w konkursie, który urządza supermarket przy ul. Zamkowej.

– Już kilka osób przyszło do nas po informacje o rzekomym konkursie. Wszyscy mieli „promocyjne" maszynki do strzyżenia – mówi **Renata Stelmach** z działu promocji i sprzedaży Hypernovej. *– Trudno im było wytłumaczyć, że to nie były nasze pracownice, a zwykłe oszustki.*

Ulica Pszeniczna

Będzie miała 3.000 metrów kwadratowych.

Ulica Pszeniczna powstaje na Zatorzu. Taką nazwę radni nadali jej na ostatniej sesji. Nowa ulica będzie równoległa do ul. Żelaznej i prostopadła do ul. Karniszewickiej. Powstanie z wydzielenia aż pięciu działek i będzie miała (na razie) 3.071 m kwadratowych.



Tak wygląda ul. Pszeniczna na planie miasta

KRÓTKO

Dawny MOPIT od stycznia ma nową nazwę. Po pomoc i poradę pabianiczanie zgłaszają się do Miejskiego Centrum Pomocy Społecznej. Ośrodek Pomocy Osobom Uzależnionym przy MCPS mieści się na *ul. Partyzanckiej 31*.

Gorączka złota rozpocznie się 12 marca. Grosze (1, 2 i 5) – będą zbierane podczas happeningu *na ulicach Pabianic*.(m)

Nasza Pabia znalazła się na 4. miejscu *w rankingu tygodnika Newsweek* na Najlepszego Pracodawcę 2003 roku. Nagrodzono najlepsze polskie firmy za: atrakcyjność wynagrodzeń, możliwość awansu, rozwoju, stabilność zatrudnienia i dobrą atmosferę w pracy.

Robotnicy wyprostowali latarnię przy *ul. Zamkowej 4*. Stało się to po naszej interwencji. Nadal straszy krzywa latarnia na wprost skrzyżowania ul. 20 Stycznia i Grota–Roweckiego. (m)

Zbudują mieszkania dla 72 rodzin

Za 4 mln zł wybudują drugi blok komunalny.

Blok stanie także na ulicy Sienkiewicza, ale po jej wschodniej stronie. Będzie większy od pierwszego (5.600 m kw. powierzchni użytkowej), dłuższy (10–klatkowy), ale nie wyższy (3–piętrowy).

– *Nie może być wyższy, bo musielibyśmy zainstalować windę* – tłumaczy wiceprezydent **Marek Błoch**. – *A to już za duży wydatek.*

Na dziedzińcu staną garaże. Będzie można do nich wjechać z ulicy przez 3 bramy. Planuje się także postawienie dobudówki do stojącej tu kamienicy. To będzie w drugim etapie budowy. Na pierwszy ogień pójdzie budynek od ulicy.

– *Będą w nim mieszkania dla 72 rodzin* – planuje Błoch. – *Większość to M–2 i M–3.*

Mieszkania dwupokojowe będą miały do 48 m kw., a trzypokojowe – 56 i 65 m kw.

Nowy blok komunalny będzie podobny do wybudowanego przed kilkoma laty na rogu ulic Sienkiewicza i Skłodowskiej. W tym pierwszym bloku komunalnym mieszkania znalazło 40 rodzin. Teraz Inwest–Projekt, firma z Łodzi, która go projektowała, przygotowuje plan drugiego domu.

– *To jest właściwie adaptacja starego planu do nowych potrzeb* – mówi wiceprezydent. – *Plan łącznie z pozwoleniem na budowę ma być gotowy do końca czerwca tego roku.*

W maju Marek Błoch zamierza ogłosić przetarg na wykonawcę bloku. Liczy, że roboty ruszą w sierpniu, a blok będzie gotowy na początku przyszłego roku. Jego budowa będzie kosztować około 4 mln zł.

Już teraz urzędnicy z Wydziału Lokalowego główkują nad stworzeniem regulaminu przydziału mieszkań w nowym bloku.

Tak wygląda nowy budynek na planach architektów



Zmarł za kierownicą

Nie zdążył do szpitala. Zabił go zawał.

Wtorek. Dochodziło południe, gdy na postój taksówek przy ul. 20 Stycznia wjechał polonez. Kierowca w ostatniej chwili zdusił silnik. Zabrakło zaledwie 20 centymetrów, by wjechał w jedną z taksówek.



– *Myśleliśmy, że jest pijany* – opowiadają świadkowie wydarzenia.

Taksówkarze dopadli do drzwi auta. Kierowca trzymał się za serce, zaciskał zęby z bólu. Zanim stracił przytomność, poprosił o pomoc. Taksówkarze wezwali pogotowie. Lekarz próbował go ratować. Niestety, na pomoc było za późno. Stwierdził zgon na skutek ostrego zawału serca.

Kierowcą poloneza był 49–letni **Krzysztof K**. Mieszkał przy ul. Nawrockiego – 200 metrów od feralnego postoju. Atak serca dopadł go w drodze do szpitala. Krzysztof K. miał przy sobie skierowanie na leczenie i piżamę.

Górniakowi się upiekło

Radni chcieli donieść prokuratorowi na byłego dyrektora ZGKiM. Ale nic z tego nie wyszło.

Najpierw działalności **Bogdana Górniaka** – byłego dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, przyglądali się radni z Komisji Rewizyjnej. Trwało to kilka miesięcy. Radni badali, dlaczego firma ma ogromne długi. Próbowali ustalić, czemu Górniak nie złożył w terminie wniosku o odroczenie opłat za zanieczyszczanie środowiska (wpuszczanie ścieków do Dobrzynki). **Skutkiem tego ZGKiM musi zapłacić karę – 7 milionów zł.**

18 listopada ubiegłego roku „kontrolerzy" złożyli **Jerzemu Marynowskiemu** – przewodniczącego RM, protokół z tego, co ustalili. Potem zgłosili wniosek, by Rada Miejska skierowała do prokuratury doniesienie o niedopełnieniu obowiązków przez byłego dyrektora. Komisja stwierdziła, że ma podejrzenia o popełnieniu przestępstwa. Ale nie może wnikliwie ustalić faktów. **Mógłby to zrobić tylko prokurator.**

Na ostatniej sesji RM wniosek odczytał przewodniczący Marynowski. **Nie przeszedł, bo „za" głosowało tylko 7 radnych. 10 było przeciwko.**

reklama

Serdeczne podziękowania
panu dr. **MACIEJOWI MICHALSKIEMU**
pani dr IZABELI WIETESCE
panu dr. MARKOWI DOBROSOWI
panu dr. PIOTROWI DEBICHOWI
panu dr. MACIEJOWI ERENDTOWI
panu dr. MARKOWI BĄKOWI z oddziału urologicznego
oraz zespołowi pielęgniarek III oddziału wewnętrznego
szpitala miejskiego w Pabianicach
za opiekę i serce okazane w czasie ciężkiej choroby mojego
OJCA
składa
Andrzej Oborski z rodziną

Wszystkim znajomym oraz sąsiadom a szczególnie
p. Scholastyce Zając i p. Zofii Szmygin
za okazane mi współczucie oraz udział w pogrzebie mojego syna
Ś.P. MARIUSZA KRUPICKIEGO
serdeczne podziękowania
składa
Radzisława Krupicka

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego
kochanego męża, ojca i dziadka
Ś.P.
MIECZYSŁAWA OBORSKIEGO
serdeczne podziękowania
składa
rodzina

Z urzędem można wygrać

Ewa Kania z Pabianic wygrała w sądzie sprawę przeciwko Zakładowi Gospodarki Komunalnej. Poszło o skandalicznie niską kaucję za mieszkanie. Kani chciano wypłacić... 2 zł 19 gr

Pabianiczanka dostała mieszkanie komunalne w 1987 r. przy ul. Pułaskiego. Ówcześni szefowie ZGKiM pobrali od lokatorki kaucję – 6.699 zł.

– *Tyle zarabiałam wówczas przez cały miesiąc* – wspomina.

Niedawno pani Ewa kupiła nowe mieszkanie. Stare przy ul. Pułaskiego oddała gminie. Wkrótce ZGKiM przysłał pismo, że byłej lokatorce należy się zwrot kaucji. Urzędnicy wyliczyli, że Kania dostanie... 2 zł 19 gr.

– *Oniemiałam! Siedemnaście lat temu wpłaciłam całą pensję, a oni chcieli mi wcisnąć śmieszne grosze* – mówi pani Ewa.

Podobna niespodzianka czeka na wszystkich pabianiczan, którzy przed 1994 rokiem wpłacali kaucje za mieszkania komunalne.



– *Wszystkiemu winna jest denominacja złotówki* – tłumaczy Aleksandra Jaworska, kierowniczka Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej. – *Automatycznie przeliczamy stare złotówki na nowe, bo nie mamy podstaw prawnych, by rewaloryzować kaucje. Wypłacamy tyle, ile wynika z dokumentów.*

Sprawą waloryzacji kaucji za mieszkania zajął się Trybunał Konstytucyjny w 2000 r. Wyrok brzmiał: „Trzeba waloryzować". Ale posłowie nie ustalili zasad naliczania zwrotów. Dlatego o pieniądze trzeba walczyć w sądach.

– *Informujemy o tym lokatorów. Nic więcej nie możemy zrobić* – mówi Aleksandra Jaworska.

Ewa Kania kilka razy odwoływała się od wyliczeń urzędników. W końcu wniosła pozew do sądu.

– *Już po pierwszej rozprawie podpisaliśmy ugodę. Trzy tygodnie później odzyskałam moje pieniądze. Byłam zaskoczona, że sprawa skończyła się tak szybko* – opowiada pani Ewa.

Sąd uznał, że skoro pani Ewa w 1987 roku wpłaciła średnią pensję, to dziś należy się jej co najmniej tyle samo.

– *Złożyłam też prośbę o zwolnienie z opłat sądowych. Sąd się do niej przychylił* – cieszy się pani Ewa.

Jak wygrać w sądzie

W pozwie przeciwko gminie trzeba się powołać na artykuł 358 paragraf 3 kodeksu cywilnego. Musimy podać kwotę, jaką chcemy dostać. W tym celu konieczne jest odszukanie dokumentów potwierdzających wpłaconą niegdyś kaucję.

Kiepskich nie chcemy!

Kogo wyślemy do Europy (2)

Wkrótce wybierzemy 54 Polaków, którzy będą reprezentować nas w Parlamencie Europejskim w Strasburgu. Swoją postawą, wiedzą, dorobkiem powinni dowodzić, że nie jesteśmy narodem głupców, nieudaczników, aferzystów i politykierów.

Życie Pabianic pyta, kto spośród mieszkańców naszego miasta godnie reprezentowałby Polskę w Parlamencie Europejskim? Zapraszamy Czytelników do odpowiadania na to pytanie. Dziś kandydatów przedstawiają:



Bogusław Oswald, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy:

– *Zastanawiałem się długo. Nie znalazłem odpowiedniego kandydata.*



Maciej Wyrzykowski, były wiceprezydent Pabianic, obecnie członek zarządu polsko–niemieckiej firmy zajmującej się budową obiektów przemysłowych:

– *Oczywistym jest, że kandydat na parlamentarzystę musi znać jakiś język zachodni. Powinien być prawnikiem, ekonomistą i mieć chęć poznania prawodawstwa unijnego. Wśród średniego pokolenia pabianiczan znam kilka takich osób, które spełniają moje kryteria. Są to Adam Jankowski* (pracuje w polsko–belgijskiej spółce produkującej środki opatrunkowe, przyp. red.) *i Jakub Janeta. Za czasów Leszka Balcerowicza miał staż w Ministerstwie Finansów. Ukończył prawo i jest na aplikacji sędziowskiej.*

Anna Jarzyńska, pabianiczanka:

– *Uważam, że dobrym kandydatem jest Danuta Konieczna–Malatyńska, nauczycielka języka polskiego w Gimnazjum nr 2. Jest wybitną nauczycielką, a także dziennikarką i tłumaczem języka francuskiego. Ukończyła Uniwersytet Łódzki i Uniwersytet w Strasburgu. Uczy języka francuskiego, a we Francji uczyła wiedzy o społeczeństwie. Pracowała tam także jako dokumentalistka i stworzyła nowoczesną bibliotekę we Francji. Napisała wiele ciekawych artykułów o tematyce społecznej i kulturalnej. Jej główne zainteresowania to polityka, a zwłaszcza miejsce kobiet w polityce, problemy społeczne, edukacja. Jest propagatorką wiedzy o Polsce za granicą. Interesuje się procesami integracyjnymi w Europie. Jej starania docenił rząd francuski, fundując jej stypendium. Umiejętnie porusza się w świecie, ma świetne kontakty międzynarodowe.*

Jak sądzisz, kto spośród pabianiczan jest godny reprezentować nas w parlamencie Europy

Prosimy zgłaszać kandydatów – wraz z krótkim uzasadnieniem. Czekamy przy telefonie ***Życia Pabianic*** (227–400). Można też skorzystać z poczty internetowej: redakcja@zyciepabianic.com.pl

nekrolog

Wszystkim tym, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
Ś.P.
MIECZYSŁAWA WLAZŁY
serdeczne podziękowania
składa
rodzina

Sprostowanie

Po wydrukowaniu artykułu „Nie dali szans konkurencji" w ***Życiu Pabianic***, Bank Spółdzielczy Pa–Co–Bank nadesłał sprostowanie. Oto jego treść:

1. Zgodnie ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia na obsługę bankową Budżetu Miasta Pabianic z sierpnia 2002 r. jednym z wielu czynników branych pod uwagę przez Komisję Przetargową przy ocenie przedłożonych przez banki ofert był koszt instalacji i obsługi elektronicznego systemu obsługi rachunku bankowego, rozumianego jako system umożliwiający wprowadzanie danych, ich akceptowanie i wysyłanie bezpośrednio z siedziby Zamawiającego tj. Urzędu Miejskiego w Pabianicach z wykorzystaniem wewnętrznej sieci komputerowej oraz systemu finansowo–księgowego. Pojęcie elektronicznego systemu obsługi rachunku bankowego nie jest tożsame z pojęciem obsługi przez Internet.

2. Zgodnie z przedłożoną ofertą Bank zaproponował zwolnienie Zamawiającego z wszelkich opłat związanych z kosztami instalacji i obsługi Systemu Elektronicznej Komunikacji i Zarządzania.

3. Bank, począwszy od stycznia 2003 r., udostępnił Urzędowi Miejskiemu w Pabianicach możliwość korzystania z przedmiotowego systemu. Niestety, brak wyznaczenia stanowiska pracy oraz przygotowania sprzętowego po stronie Urzędu Miejskiego w Pabianicach spowodował opóźnienia związane z pełnym wdrożeniem systemu, które nastąpiło w październiku 2003 r. Wychodząc naprzeciw trudnościom leżącym po stronie Zamawiającego, w celu uruchomienia bezpośredniego połączenia on–line Urzędu Miejskiego z Bankiem, Bank nieodpłatnie użyczył Urzędowi Miejskiemu modem, objął również szkoleniem pracowników.

4. Żaden z zarzutów podniesionych w wystąpieniu pokontrolnym Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi z dnia 10.10.2003 r. nie dotyczył braku w ofercie Banku obsługi – jak podaje autor – „przez Internet".

Zarząd BS PA–CO–BANK
w Pabianicach
członek zarządu mgr Teresa Mikołajczyk
zastępca prezesa zarządu, główny
księgowy mgr Ewa Szrajer
prezes zarządu mgr Jerzy Błochowiak

ZDARZYŁO SIĘ



PIĄTEK – przyjechała do Pabianic **Zyta Gilowska,** posłanka na Sejm z Platformy Obywatelskiej **(na zdjęciu z Krzysztofem Haburą)**. 300 pabianiczan czekało na nią prawie pół godziny.

– Nie sposób dojechać z Łodzi do Pabianic – skomentowała nasze drogi Gilowska, przepraszając za spóźnienie. *– To nie lada wyczyn, by tędy jeździć codziennie. Można ćwiczyć nerwy na tej drodze.*

PIĄTEK – przeniósł się salon Plus GSM z telefonami komórkowymi na ul. Zamkową 24 (z ul. św. Jana). W ciągu 6 lat kilka tysięcy pabianiczan kupiło u nich komórki. Teraz w nowej siedzibie można płacić bez prowizji za rachunki telefoniczne Plusa. Salon jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 10.00–18.00 i w soboty od 10.00 do 14.00.

PIĄTEK – zobaczyły pabianiczanki nową lancię ypsilon. Spotkanie dla pań „kFIAT – ozdoba kobiety" urządził DAP – dealer fiata. Z okazji Dnia Kobiet dla pań były ciastka i sałatki owocowe z restauracji Kaczorowski, pokaz makijażu Oriflame i prezentacja samochodów dla kobiet. Najbardziej podobały się: lancia ypsilon i fiat panda. Są one wyposażone w ogromną siatkę na zakupy wiszącą w bagażniku, parasol, a nawet w fotelik dla dziecka.

PIĄTEK – spotkały się honorowe dawczynie krwi. Odznaczenia za zasługi dla Rejonowego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa otrzymały: **Grażyna Pigura** (oddała ponad 40 litrów krwi), **Zofia Barocha** (ponad 20 litrów), **Barbara Kozłowska** (ponad 20 litrów) i **Grażyna Kmieć** (ponad 17 litrów). W ubiegłym roku honorowi krwiodawcy z Pabianic oddali około 1.100 litrów krwi.



– Oddaję krew od 1974 roku i nie zamierzam przestać, dopóki zdrowie na to pozwoli – mówi Pigura. *– Nie zmieniłam zdania, chociaż nie mamy już darmowych wycieczek i leków. Ludziom pomagać trzeba.*

Gazem po oczach

Aż 142 mieszkańców Pabianic i Ksawerowa dostało wezwania do zapłacenia potężnych kar – po 6.900 zł. Łódzki Zakład Gazowniczy oskarża ich o kradzież gazu. – Nie jesteśmy złodziejami! – oburzają się posądzeni. I chcą podać gazownię do sądu

Wszystko zaczęło się od wymiany gazomierzy w domach. Monterzy robili to w drugiej połowie zeszłego roku. O kradzież gazu są posądzani głównie właściciele domów jednorodzinnych, którzy ogrzewali lub dogrzewali mieszkania gazem.

Do Krzysztofa Krawczyka, lekarza z pabianickiego pogotowia, pracownicy gazowni przychodzili dwa razy.

– Najpierw była ekipa z Pabianic. Powiedzieli, że chcą wymienić licznik – opowiada doktor Krawczyk. *– Wpuściłem ich. Przez chwilę kręcili się przy gazomierzu. Stwierdzili, że jednak nic nie będą wymieniać.*

Druga brygada, tym razem z Łodzi, zjawiła się dwa tygodnie później. Monterzy założyli nowy licznik. Stary zabrali. Wkrótce Krawczykowie dostali zawiadomienie, że stary licznik będzie poddany ekspertyzie. Gazownia wyznaczyła datę i godzinę.

– Nie pojechałem. Myślałem, że to zwyczajna formalność. Nie grzebałem przy gazomierzu, byłem więc spokojny – opowiada lekarz.

Wyniki ekspertyzy mocno zaniepokoiły lekarza. Gazownicy twierdzili, że ktoś „majstrował" przy plombach licznika. Gazomierz trzeba poddać kolejnym oględzinom – orzekli. Miał tego dokonać producent urządzenia – firma z Tarnowskich Gór.

– Wciąż sądziłem, że wszystko będzie w porządku – opowiada Krzysztof Krawczyk.

Nie było. Wkrótce doktor Krawczyk odebrał kolejne pismo. Tym razem gazownia zarzuciła mu kradzież gazu. Wezwała do zapłacenia kary… prawie 7.000 zł.

– Twierdzili, że wymieniłem plomby na liczniku – opowiada lekarz.

Krawczyk odwoływał się kilkakrotnie. Bez skutku. W końcu poszedł do rzecznika praw konsumenta w Starostwie Powiatowym. Nie był jedynym odbiorcą gazu, z którego gazownia próbuje robić złodzieja.



– Oskarżają mnie, że podrobiłem plomby na gazomierzu. To absurd! – denerwuje się Krzysztof Krawczyk, lekarz pabianickiego pogotowia

– Lawinowo zgłaszają się do mnie klienci gazowni. Ich historie są łudząco podobne – mówi Elżbieta Jabłońska, rzecznik praw konsumenta

– Od końca zeszłego roku lawinowo zgłaszają się do mnie ludzie ze skargami na łódzką gazownię – potwierdza Elżbieta Jabłońska, rzecznik praw konsumenta. *– Wszystkie historie o rzekomej kradzieży gazu są łudząco do siebie podobne.*

Rzecznik pertraktowała z Zakładem Gazowniczym. Też nic nie wskórała.

– Szefowie gazowni powołują się na trzy ekspertyzy. Uparcie twierdzą, że ci ludzie kradli gaz i muszą zapłacić kary – opowiada.

– Pomyłka nie wchodzi w grę – mówi Waldemar Fortuna z działu marketingu łódzkiej gazowni. *– Liczniki sprawdzali niezależni eksperci. Stwierdzili, że plomby na nich są podrobione.*

Mieszkańcy Pabianic i Ksawerowa posądzeni o kradzież gazu zjednoczyli siły. Wspólnie wynajęli adwokata. Zamierzają złożyć w sądzie pozwy przeciwko gazowni.

– Nie wierzymy w obiektywizm ekspertyz – mówi Krzysztof Krawczyk. *– Pracownicy gazowni dostają premie za złapanie złodziei. Mają interes w tym, by wrobić w kradzież jak najwięcej osób.*

Gazownia odpiera zarzuty.

– Sto czterdzieści osób to tylko pozornie duża grupa. Oni stanowią zaledwie cztery procent naszych klientów w powiecie pabianickim – mówi Waldemar Fortuna.

Fortuna nie zaprzecza, że za złapanie złodzieja gazownicy dostają premie.

– Nie powiem, jak są naliczane – dodaje. *– Ale kwota premii rozkłada się na całą ekipę pracującą w terenie.*

Andrzej Adamczewski

nekrolog

Serdeczne podziękowania
panu dr. **GRZEGORZOWI KRZYŻANOWSKIEMU**
za troskę i pomoc okazywaną w wielu ciężkich chwilach
związanych z długotrwałą chorobą mojego

OJCA

składa
Andrzej Oborski z rodziną

Księdzu Prałatowi **RYSZARDOWI OLSZEWSKIEMU**
oraz księdzu **MARIUSZOWI WOJTURSKIEMU**
serdeczne podziękowania za pomoc
okazaną nam w trudnych chwilach po śmierci

OJCA

składa
Andrzej Oborski z rodziną

Lis się nie wymknął

Pół tysiąca osób i policjanci z drogówki czekali na Tomasza Lisa, który w zeszły czwartek przyjechał do Pabianic. Dziennikarz i autor książki „Co z tą Polską?" miał być u nas dwie godziny. Był cztery

Dwaj policjanci przyczaili się w radiowozie przed Miejskim Ośrodkiem Kultury przy ulicy Kościuszki. Gdy ujrzeli Lisa, poszli jego tropem.

– *Proszę z nami* – usłyszał dziennikarz.

– *Czyżbym coś przeskrobał?* – spytał lekko zaniepokojony. I grzecznie podreptał za policjantami do pokoju na tyłach budynku.

Wyszedł po dłuższej chwili, chowając długopis w kieszeni marynarki. Mandatu nie dostał. Policjanci czekali na niego, bo chcieli zdobyć autograf.

– *Nie jestem farbowanym lisem* – zapewniał pabianiczan Tomasz Lis, pokazując włosy ostrzyżone na jeża

spotkanie z Lisem przyszło ponad 500 osób. Pierwsi „zameldowali się" dwie godziny przed rozpoczęciem spotkania.

Do Pabianic Lis jechał z Konstancina pod Warszawą, gdzie mieszka z żoną (Kingą Rusin) i dwiema córeczkami. W Ksawerowie utknął w korku na skrzyżowaniu z sygnalizacją świetlną. Potem poszło gładko. Bez problemu znalazł ulicę Kościuszki. Samochód (granatowe combi) zaparkował przed



Dostali podpis i po książce „Co z tą Polską?".

Tomasz Lis przyjechał nad Dobrzynkę na zaproszenie naszej redakcji i Towarzystwa Przyjaciół Pabianic. Takich tłumów Miejski Ośrodek Kultury dawno nie widział. Na wejściem do kawiarni MOK–u. Bocznymi schodami wszedł na piętro. Tam czekała ekipa wydawców jego książki. Był także dziennikarz z Monachium, który jeździ z Lisem po Polsce, przygotowując prasowy reportaż o nim.

– *Na wszystkich spotkaniach widzę tłumy* – dziwił się Niemiec.

Lis zdążył zapalić papierosa. Miał ochotę na herbatę, ale było już kilkanaście minut po godzinie 17.00.

– *Więc odłóżmy to. Chodźmy na salę. Ludzie nie mogą czekać* – powiedział.

Wszedł na scenę, zdjął marynarkę i wziął do ręki mikrofon. Przez kilkanaście minut dzielił się swymi przemyśleniami o Polsce. Potem odpowiadał na pytania.

Tego dnia Lis ubrał się w granatowe dżinsy, pasiastą koszulę i marynarkę w jodełkę.

– *Jestem rozczarowana. W telewizji wygląda pan lepiej* – głośno stwierdziła starsza pani. – *Pieńkowska by się wystroiła na taką okazję.*

Przez godzinę Lis cierpliwie podpisywał swoją książkę. Tłum napierał, wybuchały kłótnie o miejsce w długiej kolejce. Pod naporem tłumu dziennikarz coraz dalej odsuwał krzesło i stolik. Ponad 150 razy złożył swój zamaszysty autograf. Z Pabianic wyjechał z podarunkami: bawełnianą koszulką w barwach miasta i kubkiem ozdobionym widokami Zamku i kościoła św. Mateusza.

– *Skąd wiedzieliście, że lubię kubki, a żółty i granatowy to moje ulubione kolory* – dziwił się, dziękując za prezenty.

Dla Czytelników ***Życia Pabianic*** mamy niespodziankę – trzy książki „Co z tą Polską" z autografami Tomasza Lisa. Dostaną je trzy pierwsze osoby, które dodzwonią się do naszej redakcji **(tel. 227–04–00)** w środę o godz. 12.00.



O co pytali pabianiczanie

Nie lubi pan Leppera. A którego z polityków pan ceni?

– *Doceniam Andrzeja Leppera za jego skuteczność działania, ale nie chciałbym żyć w Polsce pod rządami Leppera. Cenię Jana Marię Rokitę, Donalda Tuska. Uważam, że Włodzimierz Cimoszewicz to uczciwy człowiek.*

A Miller?

– *Proszę o następne pytanie.*

Z całym szacunkiem dla pana nazwiska, ale już wielu farbowanych lisów opowiadało nam, jak powinno być w Polsce?

– *Ja nie jestem farbowany. Państwo z przodu mogą to potwierdzić* – zapewniał pokazując krótko ostrzyżone włosy.

Po tym, co pan napisał widać, że wie pan jak Polskę zmienić, naprawić. Dlaczego tego nie zrobić? Będzie pan kandydować na prezydenta kraju?

– *Tego nie wiem. Czy chce pan, bym to dziś ogłosił w Pabianicach? Proszę mnie nie zmuszać do takich deklaracji, bo nie wiem.*

Kim chciał pan zostać?

– *Miałem zostać lekarzem. Tak chcieli rodzice. Uważali, że mężczyzna powinien mieć porządny zawód. Nie dostałem się na Akademię Medyczną. I całe szczęście.*

Co by pan robił, gdyby nie został pan dziennikarzem?

– *Pewnie bym nie żył. Nie ma takiej możliwości.*

Czy ogląda pan telewizyjne Fakty?

– *Nie. O tej porze zwykle bawię się z córkami, piszę, czytam.*

Czy to prawda, że będzie pan pracował w Telewizji Polskiej?

– *Nie mam zamiaru.*

A co pan zamierza?

– *Na razie piszę następną książkę. Chciałbym choć przez trzy dni w tygodniu być z rodziną.*

reklama
Sklep FABRYKA Zamkowa 4
NOWA KOLEKCJA WIOSENNA BIGSTAR ...już w Fabryce

ZDZISŁAW STOPCZYK – były zastępca komendanta pabianickiej policji **(na zdjęciu)** – mocno podpadł gliniarzom. Po krótkim śledztwie ustaliliśmy, że powodem nie jest przekroczenie prędkości. Stopczyk ma na pieńku z policjantami, bo rządzi zbyt silną ręką. Tak przynajmniej twierdzą jego podwładni z komendy w Radomsku. Kilku z nich protestuje, nie przychodząc do roboty. Dobrze, że się chłopaki nie popłakali.





PAWEŁ RÓZGA – szef kancelarii prezydenta Pabianic **(na zdjęciu)** – znalazł dodatkową robotę. Prosto z ratusza biegnie do kościoła, gdzie udziela komunii świętej. Rózdze wolno to robić, bo biskup **Ireneusz Pękalski** wyświęcił go na szafarza. Aby pracować u boku księdza, urzędnik musiał przejść szkolenie i zdać cztery egzaminy. Za swe nowe zajęcie nie dostaje ani grosza.

JAKUB NOWAK – właściciel klubu muzycznego Jazz Bass Café – miał ochotę zastrzelić Lisa. Dokładnie rzecz ujmując, wkurzył się na dziennikarza **Tomasza Lisa**, który w zeszłym tygodniu przyjechał do Pabianic. To dlatego, że Lis zablokował swym granatowym saabem prawidłowo zaparkowaną hondę Nowaka. Blokada trwała ponad trzy godziny, aż dziennikarz skończył spotkanie z wielbicielami. Nowak przypłacił to utratą wagi, bo nie zdążył na obiad.

ILONA SOLECKA – szefowa salonu telefonów komórkowych **(na zdjęciu)** – nie lubi bielizny. Wiadomość ta nie została sprawdzona ani naocznie, ani własnoręcznie. Jest natomiast efektem podejrzeń. Skłania do nich fakt, że Solecka wyprowadziła z centrum miasta sklep z biustonoszami i resztą damskiego wyposażenia. Wszystko po to, by urządzić tam salon sprzedaży telefonów komórkowych Plus GSM. Przy okazji wyszło na jaw, że współczesne kobiety kupują komórki częściej niż staniki. Być może dlatego, że staniki są trudniejsze w obsłudze.



Amerykanie operowani w naszym szpitalu?

W Pabianicach ma operować rosyjski neurochirurg, profesor Siergiej Uljanow. Jego pacjentami są dzieci z porażeniem mózgowym. Profesora chce sprowadzić doktor Jacek Wutzow, nowy zastępca dyrektora pabianickiego szpitala (wcześniej wiceminister zdrowia)



Wicedyrektor szpitala, doktor Jacek Wutzow pełni tę funkcję od trzech tygodni. Przedtem był anestezjologiem w szpitalu im. Kopernika w Łodzi, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Zdrowia, członkiem zarządu Łódzkiej Regionalnej Kasy Chorych. Pracował też w spółce Milenium w Warszawie i spółce lekarskiej Panmed w Łodzi. Ostatnio w Centrum Diagnostyki i Terapii Laserowej przy Politechnice Łódzkiej.

– *Przyjedzie na moje zaproszenie* – mówi Wutzow. – *Korzystam z osobistych kontaktów z tym świetnym lekarzem.*

Profesor Uljanow jest szefem Instytutu Neurochirurgii w Tule. W naszym szpitalu ma przeprowadzać skomplikowane operacje dzieci cierpiących na porażenie mózgowe. Takich operacji nie wykonuje się ani w Polsce, ani nawet w Stanach Zjednoczonych.

– *Profesor operuje rdzeń kręgowy* – tłumaczy doktor Wutzow. – *Pobudza działanie systemu nerwowego pacjenta. W ten sposób usprawnia chorym dzieciom mięśnie rąk i nóg.*

Nowy wicedyrektor szpitala zapowiada, że pierwszymi pacjentami profesora Uljanowa będą dzieci z USA. Do zabiegów zakwalifikowano już sześcioro małych Amerykanów. Wkrótce mają przyjechać do Pabianic.

– *Za ich operacje zapłacą Amerykanie* – mówi doktor Wutzow. – *Dostaniemy pieniądze, za które będzie można operować dzieci z naszego regionu. A jeśli się uda, to i z całej Polski.*

Profesor Uljanow był w Pabianicach w ubiegły piątek. Deklarował chęć i gotowość współpracy z naszym szpitalem. W kwietniu Siergiej Uljanow przyjedzie do Pabianic z własnym sprzętem, na dwa tygodnie. Przywiezie też asystenta.

– *Do wykonania tak skomplikowanych operacji potrzebny jest niezwykle czuły mikroskop elektronowy* – tłumaczy Wutzow. – *My takiego nie mamy. Ale profesor ma.*

W szpitalu przy ul. Jana Pawła II mało kto wie o pomyśle nowego dyrektora.

– *Pierwsze słyszę* – mówi doktor nauk medycznych Grzegorz Krzyżanowski, ordynator urologii i prezes Okręgowej Izby Lekarskiej. – *Zastanawiam się, na jakich zasadach lekarz z Rosji będzie operował w Polsce. Nie wiem, czy ma zgodę na pracę, na wykonywanie zawodu lekarza. Kto ubezpieczy jego i nasz szpital od odpowiedzialności za to, co może się wydarzyć?*

Sceptyczni są także najlepsi neurochirurdzy z naszego regionu. Mówi profesor Marek Zawirski, ordynator neurochirurgii szpitala im. Barlickiego w Łodzi:

– *Nie znam tego lekarza z Rosji. Generalnie jestem przeciwny radykalnej ingerencji w układ nerwowy człowieka. Nie jest to najlepszy sposób na zmniejszenie napięcia nerwowego u dzieci z porażeniem mózgowym. Na świecie robi się to za pomocą specjalnych pomp, które wszczepione do kręgosłupa, pompują lekarstwo w rdzeń nerwowy. Osłabia to napięcia i rozluźnia mięśnie. Potem łatwiej jest rehabilitować dziecko.*

O dokonaniach Uljanowa nic nie wie także profesor Leszek Polis, szef kliniki neurochirurgii dziecięcej w Centrum Zdrowia Matki Polki.

– *Nie znam tego człowieka, nie wiem co ma zamiar robić w Pabianicach* – mówi.

Pierwsze operacje małych Amerykanów dyrektor Jacek Wutzow zaplanował na kwiecień.

– *Profesor przyjedzie 24 marca by podpisać umowę ze szpitalem i Uniwersytetem Medycznym w Łodzi* – mówi.

Co na to rodzice chorych dzieci:

Pani Hanna, mama 7–letniej Ewy z porażeniem mózgowym:

– Nigdy się nie zgodzę na operowanie mojego dziecka. To niepotrzebne dręczenie dzieci. Dobre efekty daje tylko systematyczna rehabilitacja. Moja córka jest tego najlepszym przykładem. W tym roku pójdzie do pierwszej klasy

Grażyna Grabowska

Jadłeś – nie jedź

Nawet niewinna czekoladka z nadzieniem może być przyczyną kłopotów kierowcy. Test trzeźwości pokaże w wydychanym powietrzu tyle alkoholu, ile po wypiciu kielicha wódki. Najbardziej niebezpieczne są czekoladowe jajeczka z ajerkoniakiem i wiśnie w likierze.

Reporter ***Życia Pabianic*** sprawdził to na sobie. Do badań użyliśmy alkomatu – typowego urządzenia do kontrolowania trzeźwości kierowców. Aparaty takie ma policja drogowa. Po zjedzeniu jednego jajeczka z ajerkoniakiem nasz reporter miał w organizmie 0,22 prom. alkoholu. Po zjedzeniu jednej czekoladki z wiśnią w likierze – 0,15 prom. Alkomat pokazał 0,22 prom. po zjedzeniu czekoladki wypełnionej kilkoma kroplami brandy.

– *Kierowca z takim wynikiem może być posądzony o prowadzenie samochodu po spożyciu alkoholu* – ostrzega **Adam Wielechowicz**, komendant Straży Miejskiej. – *A to zapowiada poważne konsekwencje.*

Według polskich przepisów, 0,2 prom. alkoholu w organizmie kierowcy to ilość jeszcze dopuszczalna. Jej przekroczenie jest uznawane za „jazdę po spożyciu alkoholu". Grozi za to seria kar: utrata prawa jazdy na okres od 6 miesięcy do 3 lat, proces w Sądzie Grodzkim i grzywna do 5.000 zł.

Zanim podczas jazdy sięgniesz po nadziewaną czekoladkę – zastanów się!



Po zjedzeniu jednej czekoladki nasz kolega wydmuchał 0,22 promila

Z parapetu do szpitala

18–letni chłopak wyskoczył z okna na drugim piętrze kamienicy przy ul. Kolbego.

W poniedziałek o godzinie 12.00 do drzwi mieszkania **Tomasza K.** zastukali policjanci z wydziału kryminalnego. Chcieli go przesłuchać. Podejrzewali, że maczał palce we włamaniu. Drugim zadaniem policjantów było doprowadzenie Tomasza K. do poprawczaka, skąd wyszedł na przepustkę i nie wrócił.

Drzwi nikt nie otwierał. Przez szpary między deskami policjanci zobaczyli, że chłopak jest w mieszkaniu. Wyłamali drzwi i weszli do środka. Tomasz K. stał na parapecie okna. Bez słowa wyskoczył.

– *Przeżył upadek* – mówi **Andrzej Baczyński** z policji. – *Lekarz pogotowia stwierdził ogólne obrażenia i zabrał go karetką do szpitala.*

„Skoczek" leży na oddziale toksykologii szpitala w Łodzi. Przewieziono go tam, bo pabianiccy lekarze podejrzewali, że jest pod wpływem środków odurzających.

– *To taki spokojny i grzeczny chłopak* – mówią sąsiedzi z kamienicy przy Kolbego. – *Mieszkał sam, odkąd jego matkę zamknęli w więzieniu.*

Matka odsiaduje wyrok za zabicie konkubenta.

Piekielni braciszkowie będą siedzieć

Trochę bezpieczniej w mieście

Po 12 lat więzienia grozi braciom **Mariuszowi Ł.** (lat 23) i **Rafałowi Ł.** (lat 20). Obaj staną przed sądem. Prokurator oskarża ich o napad na kobietę. 18 lipca zeszłego roku na przystanku autobusowym przy SDH Trzy Korony Mariusz i Rafał wyrwali kobiecie torebkę. Rozpoznał ich świadek. Podczas przesłuchania Mariusz „sypnął" młodszego brata. Powiedział, że Rafał ukradł torbę, przeszukał ją w bramie, zabrał pieniądze, a resztę wyrzucił. **Po przesłuchaniu bandytów zwolniono, choć nie było to pierwsze ich przestępstwo.** W 1999 roku bracia zostali skazani za rozboje. Mariusz dostał 4 lata i 6 miesięcy, Rafał – 4 lata. Po dwóch latach warunkowo wyszli na wolność.

Miesiąc później na ul. Zamkowej Mariusz i Rafał napadli na Łukasza Sz. Pobili go, skopali i ukradli buty, telefon komórkowy oraz kartę do bankomatu. Łukasz Sz. miał obrażenia głowy i musiał leżeć w szpitalu.

Nazajutrz bracia Ł. okradli taksówkarza. Zrabowali mu telefon komórkowy. Kilka minut później schwytali ich policjanci. Tym razem nie skończyło się na przesłuchaniu. Zostali aresztowani.

„Dobry" tatuś

Zamiast spuścić synkowi lanie za rozbicie cudzego auta, wymyślił historyjkę o kradzieży.

Przed sądem staną wkrótce: Michał P. (lat 19), jego ojciec, Jarosław P. (lat 41) oraz ich sąsiad, Andrzej P. (lat 39). Syn odpowie za „pożyczenie" auta, ojciec – za zacieranie śladów przestępstwa, a właściciel samochodu – za składanie fałszywych zeznań.

Wczesnym rankiem 9 września zeszłego roku policjanci znaleźli w Piątkowisku rozbitą skodę. Zamki i stacyjka nie były uszkodzone. Właściciel auta – Andrzej P. zeznał, że wczoraj zostawił wóz przed swoją działką na ul. Osikowej w Pabianicach. O zniknięciu auta dowiedział się rano.

Kłamał. Policjanci ustalili, że Andrzej P. zostawił auto przed posesją znajomych. W nocy 18–letni syn znajomych – Michał, wziął kluczyki i urządził sobie przejażdżkę. Trwało to kilka godzin. W Piątkowisku Michał rozbił skodę. Przestraszony porzucił ją. W domu szczerze wyznał ojcu, co się stało. **Tata nie spuścił mu lania. Wymyślił historyjkę o kradzieży auta. Rankiem przekonał właściciela skody, by skłamał policjantom.**

Właściciel rozbitego auta przyznał się do złożenia fałszywych zeznań. Tłumaczył, że namówił go ojciec Michała. Przy okazji wyznał, że Jarosław P. zacierał ślady przestępstwa syna.

Jarosław P. nie przyznał się do winy.

ZMARZLAK

Sylwester W. przyjechał na gościnne występy do Pabianic aż z Piotrkowa Trybunalskiego. W biały dzień ze sklepu Nomi próbował wynieść dwa elektryczne ogrzewacze wody warte 650 zł. Nie udało mu się, wpadł w ręce ochroniarzy.

DOPADLI ROZBÓJNIKÓW

21–letni Wojciech S. i 29–letni Mariusz O. wpadli w ręce strażników miejskich po tym, jak okradli przechodnia. Było po godzinie 22.00, gdy zaatakowali 26–letniego Rafała P. na rogu ulic Waryńskiego i Zamkowej. Pobili go i ukradli plecak i telefon komórkowy. Na szczęście w pobliżu znalazł się patrol „tygrysów". Strażnicy przekazali rabusiów policjantom. Plecak i komórka wróciły do właściciela.

MIELI PROBLEMY

Dwaj pabianiczanie popełnili samobójstwa. 48–letniego Grzegorza B. znalazł nieżywego w mieszkaniu syn. 33–letni Sławomir B. powiesił się w swojej firmie przy ul. Karniszewickiej. Jak twierdzą policjanci, obaj mieli kłopoty finansowe.

SZEWC BEZ BUTÓW CHODZI

Strażacy gasili pożar, jaki wybuchł w sklepie z wkładami kominowymi przy ul. Łaskiej. Spaliło się ocieplenie stropu, a także 10 metrów dachu. Przyczyną pożaru, zdaniem strażaków, był nieszczelny przewód kominowy.

AMATOR KOMÓREK

36–letni pabianiczanin został zatrzymany w salonie z telefonami w Łodzi. Chciał kupić na raty dwie komórki warte 6 tysięcy zł. Sprzedawcy okazał fałszywe dokumenty. Mężczyzna wezwał policję. Przy kliencie znaleziono jeszcze kilka innych podrobionych dokumentów. Okazało się, że pabianiczanin był ścigany listem gończym za podobne przestępstwa.

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym
Pabianice, Kilińskiego 57/59, tel. 215–12–60, 212–12–60
oferuje kompleksowe usługi pogrzebowe, w tym
PRZECHOWYWANIE ZWŁOK W CHŁODNI W DOMU POGRZEBOWYM
AUTOKARAWANY VOLKSWAGEN OPEL ASTRA
Zakład czynny codziennie oprócz niedziel
w godz. 8.00 – 16.00
soboty 8.00 – 14.00



Jak nie w Pabianicach, to nigdzie

Markot przy ul. Granicznej ma w Polsce opinię miejsca, gdzie skutecznie leczy się alkoholików.

– Byłem w kilku ośrodkach dla alkoholików. I... ciągle piłem – mówi Andrzej spod Działoszyna. *– W końcu usłyszałem: „Jedź do Pabianic. Jeśli tam ci nie pomogą, to jesteś stracony”.*

Niedawno Andrzej miał pierwszą rocznicę życia na trzeźwo.

– Teraz wiem, że świat bez wódy jest piękniejszy. Mam pracę, dziewczynę. Nareszcie chce mi się żyć – opowiada.

Remigiusz ze wsi Łysołaje pod Lublinem też przewinął się przez kilka ośrodków. Wcześniej nie trzymały się go ani pieniądze, ani robota. W końcu zamieszkał na dworcu w Warszawie. Do Pabianic nie przyjechał się leczyć, a przeczekać zimę.

– Słyszałem, że w tym bunkrze jest bardzo twardy dyrektor – opowiada. *– „Nie takich udało mi się oszukać” – pomyślałem. No i pomyliłem się.*

Remigiusz od półtora roku nie tknął kieliszka.

– Jestem twardy – przyznaje **Marek Skrzymowski,** dyrektor pabianickiego Markotu. *– Ale to jedyny sposób, by wstrząsnąć alkoholikami.*

Terapia wstrząsowa przynosi efekty. Sławek, zawodowy kierowca z Jambowa pod Pabianicami, nie pije od pół roku. Przez wódkę stracił rodzinę, prawo jazdy i pracę. Maciek, kolejarz ze Śląska, jest trzeźwy od 4 miesięcy. W Markocie poznał przyszłą żonę. Chcą zacząć nowe życie. Bez wódki.

Andrzeja z Pabianic zostawili żona i syn. Opamiętał się, gdy wylądował na bruku. O pomoc poprosił w Markocie. Nie pije od 6 miesięcy.



– Dopiero tutaj zrozumieliśmy, że można żyć bez wódki – mówią alkoholicy z pabianickiego Markotu

Rok bez wódki wkrótce stuknie Markowi z Tuszyna. Z żoną, która jeszcze niedawno nie chciała go znać, spotyka się kilka razy w miesiącu.

– To Skrzymowski pokazał nam, że naszym życiem kierowała wóda – mówią zgodnie. *– I chciało mu się skierować nas na właściwe tory, wysłać na terapię.*

– Nie robię tego sam – mówi dyrektor Markotu. *– Naciska cała społeczność Markotu. A mam tu fachowców od wódki. Im nie da się wcisnąć żadnej ciemnoty. A zasada jest prosta: „Zapijesz, wylatujesz i nie wracasz”.*

tekst promocyjny

Złamać bariery

Niepełnosprawni muszą walczyć z barierami architektonicznymi nie tylko w urzędach, sklepach i instytucjach. Często największe pułapki czekają na nich we własnym domu. **Osobie na wózku trudno jest poruszać się po małych i ciasnych przedpokojach. Wysokie progi są przeszkodą nie do pokonania, a wąskie drzwi uniemożliwiają swobodne poruszanie się między pokojami.** Brak specjalnych uchwytów w łazience i głęboka wanna, zamiast specjalnie przystosowanego prysznica, to kolejne utrudnienie, z którym niepełnosprawni muszą nauczyć się żyć.

A tak być wcale nie musi! Wystarczy zamówić specjalny plan przebudowy i modernizacji mieszkania, a później zlecić firmie remont. Niestety, nie jest to jednak proste. Wiąże się to z reguły z dużymi kosztami, a jak wiadomo osobom niepełnosprawnym bardzo ciężko cokolwiek odłożyć.

Rozwiązaniem może być wizyta w firmie Konbet przy ul. Traugutta 15 w Pabianicach. Ten zakład, w porozumieniu ze Starostwem Powiatowym w Pabianicach przy ul. Piłsudskiego 2, oferuje pomoc osobom niepełnosprawnym z grupą inwalidzką, dotyczącą narządów ruchowych, w pozyskaniu środków finansowych związanych z likwidacją barier architektonicznych i innych na terenie powiatu pabianickiego.

Konbet może wykonać bezpłatnie projekt przebudowy, modernizacji źle przystosowanych mieszkań, a także zapewnia wykwalifikowaną ekipę robotników, którzy zajmą się remontem. Może również zaoferować budowę nowych lokali mieszkalnych już przystosowanych dla osób niepełnosprawnych. Bliższych informacji udzielają w siedzibie firmy oraz pod nr tel. **215–43–16.**

Starosta idzie na wojnę

Grzegorz Janczak wydał wojnę mordercy kasztanów – szrotówkowi.

Szkodnik przybył do nas w 1998 roku i zaatakował wszystkie kasztany, szczególnie upodobał sobie drzewa rosnące przy ul. Grota–Roweckiego. Każdej wiosny armia szrotówków błyskawicznie pożera młode liście i drzewa powoli umierają.

Dotychczasowe formy walki – zbieranie suchych liści – nie dają rezultatów. Teraz starosta chce rozprawić się ze szkodnikiem chemią. Szuka firmy, która zajmie się wstrzykiwaniem w drzewa specjalnego środka, który zabezpieczy je przed szrotówkiem. Atak na szrotówka rozpocznie się 10 marca. Będzie trwać miesiąc i kosztować kilka tysięcy zł.

Łobuzy w autobusach

Nawet kierowcy nie czują się bezpiecznie.

– Kilka tysięcy złotych miesięcznie wydajemy na naprawę szkód po wandalach, którzy podróżują naszymi autobusami– mówi **Zdzisław Sysio** z MZK. *– Tną siedzenia, plują na podłogę i ściany, mażą markerami. Ostatnio upodobali sobie kasowniki.*

Łobuzy mają zwykle po 15–18 lat, jest ich kilku. Wsiadają do autobusu i zaczynają... przeklinają, zaczepiają innych pasażerów, zachowują się głośno i wulgarnie. Cały autobus należy do nich. Wybierają raczej wieczorne kursy. W mroku łatwiej im uciec niezauważonym.

– Jeden z nas postanowił sam rozprawić się z łobuzami, ale nie dał rady – opowiada kierowca MZK. *– Został pobity. Nikt nie czuje się już bezpiecznie.*

Dlatego kierowcy mając wandala na pokładzie blokują drzwi i jadą prosto pod komendę policji. Pasażerowie nie zawsze są z tego zadowoleni.

– Każdy przecież chce gdzieś dojechać, każdemu się spieszy – mówi Sysio. *– Ale małolaty niech nie czują się tak pewnie. W każdym autobusie jest radiotelefon, przez który w razie potrzeby kierowca może wezwać policję lub Straż Miejską.* (ot)

reklama

W dniu 8 marca 2004 r. pożegnaliśmy naszą drogą koleżankę

DR DANUTĘ FILIPOWICZ–SALICKĄ

Zmarła była wieloletnim pracownikiem Oddziału Położniczo–Ginekologicznego. Dała się poznać jako dobry, sumienny, oddany pacjentom lekarz.

koleżanki i koledzy
z Oddziału Położniczo–Ginekologicznego

Rodzinie

DR DANUTY FILIPOWICZ–SALICKIEJ

wyrazy współczucia z powodu jej śmierci

składają
koledzy ze Związku Zawodowego Lekarzy

Nasi złotousci

Uczniowie z Pabianic będą reprezentować nasze województwo w Ogólnopolskim Konkursie Krasomówczym.



Aleksandra Stasiak i **Paulina Kubicka** (uczennice Gimnazjum nr 3 w Pabianicach) za pracę „Pabianiccy królowie bawełny" zajęły pierwsze miejsce w kategorii prac zespołowych uczniów pionu szkół gimnazjalnych.

Mikołaj Czekalski i **Piotr Jakóbek** (uczniowie Gimnazjum nr 3) – autorzy filmu „Pabianice w kadrze", zwyciężyli w kategorii prac multimedialnych.

Dusica Petković (ZS nr 2 w Pabianicach) za pracę „Moje najciekawsze ścieżki krajoznawczo–turystyczne" zdobyła drugie miejsce w kategorii prac uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Na konkurs uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z województwa łódzkiego przygotowali 60 prac (w tym 15 w kategorii multimedialnych), w których przedstawili historie ludzi i miejsc związanych z dziejami swoich rodzinnych stron.

Spośród 7 kategorii, w dwóch pierwsze miejsca zajęli pabianiczanie i to ich prace będą reprezentowały nasze województwo na ogólnopolskim finale.

Organizatorem konkursu był PTTK Pabianice, a patronem Dyrekcja Gimnazjum nr 3 w Pabianicach.

Uczniowie zabierają się do bicia...

Rekordu Guinnessa!

Gimnazjalistów z Tkackiej ogarnął szał siatkówki.

Wszyscy ostro trenują, żeby zakwalifikować się do 8–osobowego zespołu, który już 19 marca spróbuje ustanowić nowy rekord Guinnessa.



– Wybierzemy 4 pary mieszane. Kolejno będą odbijać piłkę przez siatkę i zmieniać się co 15 minut – tłumaczy **Romuald Simura**, wuefista z Gim. nr 1. *– Piłka może upaść. Liczy się tylko ilość odbić. Chcemy zrobić ich jak najwięcej w ciągu godziny.*

W szkole trwają eliminacje do drużyny rekordzistów. Chętnych jest dużo.

– Najlepsi w ciągu godziny odbili piłkę 4.000 razy – wylicza nauczyciel. *– Mam nadzieję, że dziewiętnastego pójdzie nam jeszcze lepiej.*

Każdy z uczniów chce być najlepszy i mieć szansę znalezienia się w sławnej Księdze Rekordów Guinnessa. Magnesem są też informacje o gościach specjalnych. Na bicie rekordu zostali zaproszeni **Irena Szewińska** i **Artur Partyka**.

Szkoła dostała już pozwolenie z Londynu – gdzie mieści się siedziba Rekordów Guinnessa – i oficjalnie została zakwalifikowana do próby ustanowienia nowego rekordu.

Impreza organizowana jest pod hasłem „Bij rekordy, a nie innych". Ma pokazać dzieciakom, że można robić coś fajnego, wystarczy mieć pomysł.

– Liczymy na to, że kiedy ustanowimy rekord, inne szkoły spróbują go pobić. Kto wie, może za rok my, nauczyciele, wystartujemy po wpis do księgi Guinnessa – śmieje się Simura.

Pograć każdy może

W Szkole Podstawowej nr 17 muzykują najmłodsi uczniowie.

W drugiej edycji konkursu Gazety Wyborczej – Akademii „Szkoły z klasą" pabianicka „siedemnastka" zdobyła nagrodę.

Gazeta sfinansowała projekt zajęć pozalekcyjnych pod nazwą „Wspólnie podróżujemy po świecie muzyki krajów Unii Europejskiej".

– Dostaliśmy 1.500 zł – mówi **Joanna Kołodziej**, autorka programu i nauczycielka z „siedemnastki". *– Kupimy za to między innymi instrumenty muzyczne.*

Pomysłodawczyni i realizatorka projektu **Joanna Kołodziej** jest nauczycielką kształcenia zintegrowanego. Od 19 lat uczy dzieci z najmłodszych klas.

– Chcę pokazać dzieciom, że każdy może muzykować, tylko musi wierzyć w swoje możliwości – mówi pani Joanna. *– Podczas zajęć dzieci najpierw poznają utwory charakterystyczne dla poszczególnych krajów Unii Europejskiej, potem wspólnie wybieramy jeden i przygotowujemy jego wersję instrumentalną.*

W zajęciach biorą udział trzecioklasiści z zespołu muzycznego „Wesołe Nutki". Potrenują do końca maja, a potem będą miały okazję pokazać się podczas Dni Europejskich organizowanych w szkole.

Pozostałe „szkoły z klasą" z powiatu pabianickiego – Gimnazjum nr 2 oraz Szkoła Podstawowa w Dłutowie jeszcze nie zdecydowały, czy wziąć udział w drugiej edycji konkursu. (ew)

Gimnazjaliści wybierają II LO

Tylko 38 uczniów zamierza zdawać do łódzkich szkół.

– Wśród gimnazjalistów przeprowadziliśmy ankietę, by zorientować się, czy oferty składane przez nasze szkoły średnie im odpowiadają – mówi **Marian Lorenczak** z Wydziału Oświaty Starostwa Pabianickiego.

Wzięło w niej udział 719 uczniów (356 dziewcząt i 363 chłopców) z pabianickich gimnazjów. Odpowiadali na pytania o to, czy i w jakiej szkole chcieliby się uczyć po ukończeniu gimnazjum.

Po podliczeniu wyników okazało się, że największą popularnością cieszy się Liceum Ogólnokształcące im. Królowej Jadwigi. Aż 236 gimnazjalistów zamierza złożyć tu papiery. Na drugim miejscu znalazło się I LO, a na trzecim Zespół Szkół nr 2 przy ul. św. Jana.

– Wynika z niej także, że około 38 gimnazjalistów zamierza kontynuować naukę w łódzkich szkołach – mówi Lorenczak. *– Siedemnaścioro chce się uczyć w liceum plastycznym lub Liceum im. Kopernika w Łodzi. Pozostali nie ujawnili gdzie.*

Większość gimnazjalistów, którzy wybrali szkoły zawodowe, zamierza uczyć się w technikach i liceach profilowanych. Dużym zainteresowaniem cieszy się technikum ekonomiczne (wybrało je 30 osób) i mechaniczne (27 osób). Mniejszym – technikum ochrony środowiska (22 osoby). 5 osób wybrało technikum ogrodnicze, a 2 – mechanizacji rolnictwa.

W liceach największą popularnością cieszą się klasy o profilu socjalnym (40 chętnych), zarządzania informacją (39), ekonomiczno–administracyjnym (29), elektroniczno–elektrycznym (24). Tylko 9 gimnazjalistów wybrało liceum o profilu usługowo–gospodarczym, a 3 rolno–spożywczym.

124 gimnazjalistów wybrało szkoły zawodowe. 22 z nich chciałoby zostać kucharzami. 20 wybrało zawód fryzjera, a 15 lakiernika i mechanika samochodowego. 16 chciałoby zostać fotografami, a 10 chce poznać tajniki piekarstwa i cukiernictwa.

597 uczniów chciałoby uczyć się języka angielskiego, a 126 języka niemieckiego. Rosyjski wybrało tylko 9 osób.

Lista obecności

Katarzyna Wawszczak – 10–letnia pabianiczanka – wyśpiewała wyróżnienie w konkursie muzycznym Idolek, zorganizowanym przez Młodzieżowy Dom Kultury.

KRZYŻÓWKA „ŻP”

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania na kartkach pocztowych prosimy nadsyłać na adres redakcji: ***Życie Pabianic*, ul. św. Rocha 16/18.** Czekamy **do 27 marca 2004 r.** Do wygrania za krzyżówkę: talon na zakupy w sklepie SŁAWA (ul. Waryńskiego 1) wartości 20 zł; nagroda muzyczna ufundowana przez autoszkołę Jarosława Józefiaka; 2 karnety 5–godzinne do klubu internetowego (ul. Warszawska 45), 2–osobowe zaproszenie do restauracji Myśliwska, 2–osobowe zaproszenie do baru Piramida, mycie samochodu z woskowaniem ufundowane przez automyjnię PUC.

KUPON KRZYŻÓWKI NR 10

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

Automyjnia "PUC"
Oferuje:
dezynfekcje pojazdów do przewozu żywności i zwierząt zlecane przez Sanepid
Atest PZH
ul. Piłsudskiego 34
tel. 692-468-440



SKLEPY SŁAWA
• ul. Nowa 1
• ul. Waryńskiego 1
• ul. Warszawska 14
• ul. Orla 45/47
• Murzynek, ul. Łaska
zapraszamy na zakupy

Restauracja - PUB Myśliwska
organizujemy imprezy okolicznościowe, bankiety, przyjęcia
227 33 95
Myśliwska 39

sieć pizzerii
Da Grasso
Pabianice
ul. Lecznicza 2A
tel. 21-21-000

Wiersze spowite dymem

– *Ja to tylko wiersze piszę* – wyznał poeta **Rafał Zięba.**

Na pierwszym wieczorze autorskim promującym jego tomik „Kwiat to przeżytek” spotkał się z czytelnikami w klubie Bullfrog (ul. Reymonta 1).



Wiersze Zięby rewelacyjnie czytał **Mariusz Witkowski**, aktor Teatru Jaracza. W między słowa „wgrywał się” na gitarach akustycznych **Witold Świętczak.** Uroku widowisku dodała gra świateł i dymy. Przedstawienie obejrzało ponad 60 osób. Tomik można kupić w Bullfrogu (cena: 15 zł) lub wypożyczyć w Bibliotece Miejskiej (ul. św. Jana 10).

QL – nowa dyskoteka

Nowy klub muzyczny przy ul. Łaskiej 46/48 będzie się nazywał **QL**. Nazwę należy czytać „cool” i wymyśliła ją **Monika Mąkosza** mieszkająca przy ul. Skłodowskiej 6. Nagrodą dla niej będzie karta stałego klienta, która upoważnia do bezpłatnego wstępu do klubu na wszystkie organizowane imprezy.

W konkursie na nazwę dyskoteki wzięło udział wiele osób. Dziesięć wyróżnionych będzie mogło przez cały maj i czerwiec bawić się za darmo w klubie. Są to: **Ł. Cieślak** (ul. 20 Stycznia 85), **R. Herman** (ul. Bracka 69), **U. Jaworska** (ul. Ludowa 7), **G. Kaczmarek** (ul. Pietrusińskiego 8a), **A. Karpińska** (ul. Jana Pawła II 63), **A. Kolasa** (ul. Moniuszki 121), **E. Kubicka** (ul. Bracka 31), **J. Mikołajczyk** (ul. Majdany 12), **E. Walczak** (ul. Łaska 40), **B. Włodarczyk** (ul. P. Skargi 74a). Po wejściówki można zgłaszać się do klubu QL po 15 kwietnia (w czwartek, piątek lub sobotę) po godz. 21.00.

KINO „TOMI”
UL. GDAŃSKA 4, TEL. 215 42 69

10–11.03 godz. 17.30 **OSTATNI SAMURAJ**, godz. 20.00 **PIĘTNO**
12.03 godz. 16.30 i 22.15 **NIGDY W ŻYCIU**, godz. 19.00 **WZGÓRZE NADZIEI**
13–14.03 godz. 15.15 i 17.15 **MÓJ BRAT NIEDŹWIEDŹ**, godz. 19.00 **WZGÓRZE NADZIEI**

KULTURA

■ **rock progresywny – zespoły Obe i Pigułka** zagrają w Jazz Bass Café (ul. Kościuszki 14) w czwartek o godz. 20.00. Wejściówka: 5 zł. **Można już kupować bilety na koncert najlepszego polskiego saksofonisty Henryka Miśkiewicza.** W Pabianicach wystąpi 8 kwietnia. Bilety w przedsprzedaży (w barze) po 40 zł.

■ **nujazz – Inne Brzmienie to impreza,** na którą zaprasza Bullfrog (ul. Reymonta 1) w czwartek (11 marca) o godz. 20.00. Wstęp: 6 zł (w tym piwo gratis).

■ **rock – na koncert kapeli Qubek** zaprasza Bullfrog (ul. Reymonta 1). Imprezę zaplanowano na sobotę (13 marca). Początek godz. 20.00. Wjazd: 6 zł.

■ **muzyka taneczna – na zabawę w sobotę** zaprasza restauracja Myśliwska (ul. Myśliwska 39). Od godz. 18.00 zagra do tańca zespół O'KY. Wstęp: 5 zł.

■ **fotografia –** na wystawę „Cztery pory roku” w piątek (12 marca) zapraszają: **Aleksander Duda, Marek Kiel, Joanna Kupś, Maciej Michalski, Beata Nowak, Adam Siąkowski, Marek Szymański, Marcin Tomaszewski.** Miejski Ośrodek Kultury (ul. Kościuszki 14), godz. 19.00.

■ **hard core – Violence Continues#3** to nazwa imprezy w Bullfrogu (ul. Reymonta 1)**. W poniedziałek** (15 marca) **usłyszymy Anodyne** (metal/hard core), **Blood is The Harvest** (mosh/metal/hard core) i **Knockdown** (stara szkoła hard core). Start: 19.00. Wejściówki: 7 zł.

■ **rock – dawne Pogodno, czyli Braty z Rakemna i Budyń** usłyszymy w sobotę 20 marca w Bullfrogu. **Świetliki** wystąpią tydzień później.

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. 8 brzmi**: CHOLESTEROL.** Nagrodę muzyczną wylosowała **Sabina Baranowska** (ul. Moniuszki 118/39). Talon o wartości 20 zł na zakupy w sklepie SŁAWA przy ul. Waryńskiego 1 czeka na **Grzegorza Czecha** (ul. Bugaj 78/9). Karnety do Interpubu czekają na **Mirosława Świeczewskiego** (ul. Żytnia 3) i **Jolantę Chodkiewicz** (ul. Toruńska 16). Dwuosobowe zaproszenie do restauracji Myśliwska wylosowała **Jadwiga Kupska** (ul. Matejki 49). Zaproszenie dla dwóch osób do baru **PIRAMIDA** wylosowała **Karolina Prusisz** (ul. 20 Stycznia 74/18). Natomiast mycie samochodu wraz z woskowaniem – **Waldemar Sobolewski** (ul. Warszawska 170 A).

Laureatom gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagród do naszej redakcji – **ul. św. Rocha 16/18.**

Jak zadbać o pierwsze zęby

Mleczaki pod specjalną ochroną.

Pierwsze ząbki niemowlakom wyrzynają się już około 6. miesiąca życia. Dbać o nie można zacząć jednak wcześniej.

– *Właściwą profilaktykę można zaplanować, kiedy dziecko skończy 3 miesiące* – mówi dr **Agnieszka Rykała,** stomatolog z prywatnego gabinetu przy ul. Sikorskiego 8. – *Dentysta przepisze specjalne krople zawierające fluor. Trzeba je podawać dziecku przez około 200–250 dni w roku. Starsze dzieci mogą dostawać tabletki.*



– *Można zadbać już o mleczne zęby naszych dzieci* – mówi dr Rykała

Taką „kurację" zawsze trzeba skonsultować z lekarzem, bo zależy ona od tego, czy nasza dieta jest bogata we fluor. Przy stosowaniu preparatów zawierających ten pierwiastek pediatrzy zalecają ostrożność.

– *Pasty z fluorem są wskazane, ale nie polecam ich stosowania na własną rękę* – mówi dr **Dorota Kardas–Sobantka,** ordynator oddziału pediatrii w pabianickim szpitalu. – *Osobiście zalecam zawsze konsultację ze stomatologiem.*

– *W Pabianicach woda jest chlorowana, a nie fluorowana, więc raczej nie ma obaw, że dziecko „przedawkuje" fluor* – uspokaja pracownik ujęcia wody Zagajnikowa.

Nic jednak nie zastąpi codziennego szczotkowania.

– *Dzieci trzeba zacząć wcześnie przyzwyczajać do higieny jamy ustnej* – podkreśla dr Rykała. – *Kiedy tylko wyrżną się pierwsze zęby, można już zacząć je szczotkować.*

Oczywiście najpierw muszą to swoim pociechom robić rodzice. Szczoteczka dla małych dzieci musi być z miękkiego włosia, żeby nie uszkodzić delikatnych dziąseł. Pasta powinna być specjalnie przeznaczona do wieku. Do około 2. roku życia dzieci nie powinny używać tych z fluorem. Od 2. do 6. roku życia można już dziecku podawać pasty z niewielką zawartością fluoru. Dobra jest pasta Elmex dla dzieci (w pabianickich aptekach kosztuje ok. 10 zł), o przyjemnym, ale nie słodkim smaku.

– *To po to, żeby małe dziecko nie połykało pasty i wyrobiło sobie nawyk jej wypluwania* – tłumaczy dr Rykała. – *Starszym dzieciom można kupować pasty typu „junior" o fantazyjnych kolorach i owocowych smakach lub „dorosłe" pasty przeciwpróchniczne.*

Zęby trzeba myć dwa razy dziennie – po śniadaniu i po ostatnim posiłku – przez około dwie minuty. Dobrze jest je wyszczotkować, kiedy dziecko naje się słodyczy, zwłaszcza czekolady.



– *Pasty z fluorem nie wolno stosować na własną rękę* – mówi dr Sobantka

– *Żeby ząbki były zdrowe, muszą być czyste* – mówi dr Rykała. – *Kiedy rodzice zauważą u dzieci niepokojące objawy, takie jak przebarwienia czy ciemne plamki, albo jakieś ubytki, wtedy konieczna jest już wizyta u dentysty.* (ot)

„Pabianicki" język polski

Włączać czy włanczać

Nie mamy większego problemu z zapaleniem czy gaszeniem światła, jeśli robimy to sami. Kłopot pojawia się dopiero wtedy, kiedy chcemy kogoś o to poprosić. Język nam się łamie, bo nie jesteśmy pewni, czy powiedzieć np. włączaj światło przed domem po zmierzchu czy włanczaj światło przed domem po zmierzchu. **Jedyną poprawną formą jest włączać, zatem powiemy: włączamy się do ruchu i ona właśnie włącza odkurzacz. Łatwo to zapamiętać na przykładzie wyrazu włącznik, bo włączników nikt z nas w domu nie ma.**

~~włanczaj światło~~ **włączaj światło**

Podobnie wygląda to w przypadku niedokonanych czasowników, takich jak: wyłączać, odłączać, przyłączać, dołączać. **Powiemy więc: często wyłączają nam prąd, lekarze odłączają pacjenta od kroplówki, przyłączają właśnie wagon do lokomotywy czy dołączają do naszej klasy nowych uczniów.**

KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA SKÓRY

Centrum Doradztwa Dermokosmetycznego

APTEKA MEDICOR ul. Warszawska 6

Bożena Kabza, magister farmacji, poleca

Oligo 25

Po raz pierwszy krem nawilżający przywraca skórze świeżość i promienny wygląd, działając na czynniki warunkujące blask i koloryt skóry.

Stres, zmęczenie i szkodliwe działanie czynników zewnętrznych mogą powodować skurcz drobnych naczyń krwionośnych. Mikrokrążenie ulega spowolnieniu, a skóra traci blask i pojawiają się oznaki zmęczenia. Skóra pozbawiona naturalnego źródła blasku i zdrowia staje się matowa, traci gładkość i jednolity koloryt – wygląda na zmęczoną.

Zawarty w Oligo 25 mangan przeciwdziała skurczom drobnych naczyń krwionośnych. Polyfructol (miód) naturalnie złuszcza naskórek, wygładzając powierzchnię skóry. Skóra jest nawilżona przez 24 godziny. Odzyskuje świeżość i promienny wygląd.

Prezent – zestaw LiftActiv z miniproduktami wylosowała pani **Elżbieta Pokora** (ul. Żytnia 21 m. 46) .

Po odbiór nagrody zapraszamy do apteki Medicor (ul. Warszawska 6).



Zestaw Oligo 25 z miniproduktami w prezencie

Konkurs

Kto wypełniony kupon dostarczy do apteki Medicor, ul. Warszawska 6 (do 15 marca 2004 r.) weźmie udział w losowaniu nagrody Vichy.

imię i nazwisko

adres

VICHY LABORATOIRES ZDROWIE TO PODSTAWA. ZACZNIJ OD SKÓRY

LA ROCHE-POSAY LABORATOIRE PHARMACEUTIQUE

EAU THERMALE Avène

Dziecko w rodzinie

Osiedlowa poradnia rodzinna Spółdzielczego Domu Kultury zaprasza rodziców na prelekcję **„Pozycja dziecka w rodzinie"** 11 marca 2004 r. o godz. 18.15 do sali klubowej SDK przy ul. Orlej 45. Wstęp wolny.

PSYCHOLOG SZKOLNY

Nauka mówienia

Mowa nie jest umiejętnością wrodzoną. Jej wytworzenie w dużym stopniu zależy od środowiska, w którym dziecko przebywa. Utrwala się na drodze odruchów warunkowych słuchowo–wzrokowo–werbalnych. Nie wszystkie dzieci osiągają w tym samym okresie identyczny stopień rozwoju mowy. Bardzo często rodzice przyprowadzając dziecko do logopedy oczekują, że on je w jakiś znany sobie sposób „naprawi" bez ich udziału. Tymczasem od rodziców bardzo wiele zależy. Przede wszystkim powinni poświęcić czas na rozmowę i naukę podczas zabawy. Nie potrzeba do tego żadnych specjalnych sprzętów dydaktycznych – można posłużyć się tym, co dosłownie znajduje się w zasięgu ręki. A zatem gramy z dziećmi w karty, w kości, rysujemy, wycinamy, a przede wszystkim rozmawiamy, bawimy się słowami, np. rymujemy (las – pas, nosze – kosze, palec – walec). Szukamy słów podobnych, czyli synonimów (kolory–barwy, buty–obuwie); słów o znaczeniu przeciwnym, tzw. antonimów (przód–tył, łatwy –trudny, dobry–zły); słów o tym samym znaczeniu, tzw. homonimów (koło – figura geometryczna i od roweru, blok – rysunkowy i dom mieszkalny).

Podczas zabawy usprawniamy umiejętność spostrzegania liter, cyfr, wyodrębniamy głoski, składamy je w sylaby i wyrazy. Często również wyszukujemy i nazywamy przedmioty na obrazku. Wskazujemy różnice pomiędzy nimi, tłumaczymy znaczenie wyrazów. Segregujemy obrazki, figury, litery według różnych cech, np. kształtu, wielkości, koloru.

Jeżeli dziecko ma trudności w rozpoznawaniu i zapamiętaniu znaków graficznych, liter lub cyfr, próbujmy utrwalić je poprzez: pisanie umoczonym w farbie palcem na gazetach, lepienie ich z plasteliny, wyginanie z miękkiego drutu itp. Ważne, aby nie robić tego szybko, nerwowo, lecz spokojnie i często. Rolą zabawy jest bowiem wprowadzanie dziecka w dobry nastrój, rozwijanie inicjatywy, samodzielności, zainteresowań, a w konsekwencji przygotowanie do nauki w szkole.

Czytanie bajek rozwija percepcję słuchową dziecka, spostrzeganie, pamięć słuchową i sprawność językową. Jeżeli dziecko ma zasnąć, mówimy wolniej i ciszej. Równy rytm wypowiadanych słów sprawia, że zrelaksuje się i wyciszy. Jeśli mamy się bawić, nasz głos musi być wesoły i zachęcający do włączenia się w opowiadanie. Ważne, aby nasze opowieści nie wzbudzały uczucia strachu, ale pobudzały dziecięcą wyobraźnię. Oglądając razem ilustracje w książce ćwiczymy u dziecka umiejętność poprawnego wysławiania się, lub fantazjujemy na temat dalszego rozwoju wydarzeń w czytanej bajce, a przede wszystkim podtrzymujemy spontaniczną aktywność słowną dziecka.

Życzę sukcesów i radości we wspólnych zabawach.

Grażyna Krzysztofiak – Agata
pedagog – logopeda

PZU Polfa – Aquapark Polkowice 78:71 (16:18, 30:22, 10:15, 23:16)

Julia, Julia, Julia

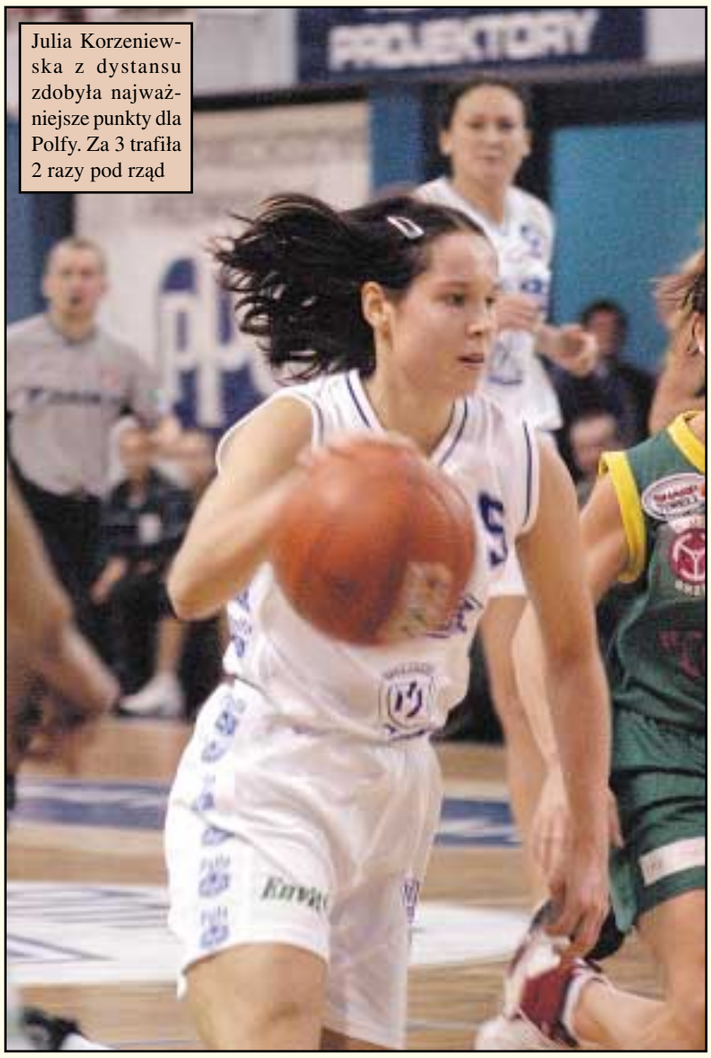
Koszykarki PZU Polfy wygrywając z drużyną z Polkowic zapewniły sobie 2. miejsce po sezonie zasadniczym. Zwycięstwo nie przyszło łatwo, mimo że wśród rywalek nie wystąpiła **Edyta Koryzna**, a **Agnieszka Pałka** grała pierwszy raz po kontuzji.

Na kilka minut przed końcem powiało grozą. Przyjezdne złapały wiatr w żagle i wyszły na prowadzenie 57:56. Na szczęście, dobrą zmianę dała **Julia Korzeniewska**, która w ciągu minuty trafiła dwa razy z dystansu. Prowadzenia pabianiczanki nie oddały już do końca tego zaciętego spotkania.

Pabianiczanki zdecydowanie wygrały walkę pod tablicami 40:26 w zbiórkach (**Elżbieta Trześniewska** zbierała aż 19 razy). Kluczowa była jednak dyspozycja naszych w rzutach za trzy punkty (62 procent skuteczności!). Doskonale zaprezentowały się **Renata Piestrzyńska** (3 celne na 3 rzuty) **Sylwia Wlaźlak** (2 na 2) i Korzeniewska (3 celne z 4 oddanych). Ciekawe, że skuteczność w rzutach za dwa była prawie dwa razy niższa. Pabianiczanki aż przez 16 minut nie zdobyły kosza za 2 punkty. W trzeciej kwarcie punktowały tylko z dystansu i raz z wolnego.

PZU Polfa: **Piestrzyńska** 15, **Trześniewska** 14, **Korzeniewska** 12, **Lamparska** 10, **Polakova** 9, **Jaroszewicz** 8, **Wlaźlak** 6, **Libicova** 4 i **Głaszcz** 1.

W ostatnim meczu rundy zasadniczej PZU Polfa spotka się w Gdyni z Lotosem (retransmisja w TVP 3 w niedzielę o 19.45). Stawką meczu będzie tylko prestiż, bo w tabeli wszystko jest jasne. W 1. rundzie play off nasze zagrają z Cukierkami Odrą Brzeg.



Julia Korzeniewska z dystansu zdobyła najważniejsze punkty dla Polfy. Za 3 trafiła 2 razy pod rząd

TABELA
ekstraklasy koszykarek

	mecze	pkt.	kosze
1. Lotos Gdynia	17	34	1.504–1.151
2. PZU Polfa	17	30	1.269–1.048
3. Stary Browar Poznań	17	29	1.305–1.123
4. Aquapark Polkowice	17	27	1.271–1.190
5. ŁKS Łódź	17	27	1.297–1.308
6. Wisła Kraków	17	26	1.171–1.192
7. Odra Brzeg	17	24	1.215–1.327
8. Meblotap Chełm	17	20	1.147–1.253
9. Ostrovia	17	19	1.062–1.364
10. Wołomin	17	19	1.163–1.448

Włókniarz Konstantynów – Gwarant 25:32 (13:16)

Witaj pierwsza ligo

Szczypiorniści Gwaranta nie mają litości dla przeciwników. W sobotę odczuli to byli I–ligowcy z Konstantynowa. Gospodarze pierwsi wyszli na prowadzenie (1:0 w 1. min). Chwilę później Gwarant wyrównał i po kolejnych kilkunastu sekundach objął prowadzenie, którego nie oddał już do końca.

Zwycięstwem w Konstantynowie pabianiczanie zapewnili sobie awans do I ligi. Mamy nadzieję, że sukces przypieczętują w najbliższym meczu z mocnym wiceliderem tabeli – Wisłą Sandomierz (14 marca).

Gwarant: **Mielczarek** 11, **J. Płócienniczak** 6, **Matyjasik** 5, **Wróbel** 4, **Kosmala** i **Miller** po 2, **Kotala** i **D. Płócienniczak** po 1, **Walocha, Stawicki**. W bramce – **Czapelka, Oklejak**.

* * *

Juniorzy Pabiksu awansowali do ćwierćfinałów mistrzostw Polski w piłce ręcznej. Podopieczni **Włodzimierza Stawickiego** pojadą na nie 12 marca do Gorzowa Wielkopolskiego. Przeciwnikami naszego zespołu będą gospodarze imprezy – AZS oraz Wisła Płock i Orlik Brzeg. Do półfinału wejdą 2 drużyny.

Awans wywalczyli: **Mateusz Oklejak, Paweł Czapelka, Adam Szczap, Jakub Walocha, Andrzej Bilski, Dominik Płócienniczak, Jakub Wyrębski, Bartosz Jodko, Kacper Jodko**. Grali też szkoleni przez **Marcina Mieszkalskiego: Krzysztof Łyszkowski, Oskar Kempiński, Bartłomiej Borkowski, Patryk Wnuk** i **Mariusz Waliszewski**.

Włókniarz – MKS Kutno 3:0 (1:0) PTC – Ekolog Wojsławice 0:5 (0:2)
Burza Pawlikowice – Orzeł Piątkowisko 10:3 (2:1)

Nie ma mocnych na Włókniarza

Piłkarze Włókniarza znakomicie spisują się w sparingach. W 6 meczach odnieśli aż 5 zwycięstw. W sobotę pokonali czołowy zespół II grupy V ligi – MKS Kutno. Zwycięstwo jest tym cenniejsze, że nasz zespół grał w osłabieniu, a piłkarze z Kutna przed tygodniem wygrali 3:2 z liderem naszej tabeli KKS Koluszki (3 punkty przewagi nad Włókniarzem).

„Zieloni" zdobyli prowadzenie w 32. minucie gry po strzale **Jerzego Kaczorowskiego**. 7 min później goście mogli wyrównać, ale **Marcin Śniady** rewelacyjnie obronił.

Po przerwie gole dla Włókniarza zdobyli: **Jacek Bernat** i **Przemysław Rosiński.**

Włókniarz: **Śniady** (46. **Stuleblak**) – **Pietrzak, Stasiak** (65. **Warwas**), **Rutkowski** (55. **Rosiński**), **Dziuba – Kaczorowski, Grącki, Kosuń, M. Kacprzyk – Bernat, Chmielewski.**

Dzisiaj (10 marca) o godz. 15.00 Włókniarz gra u siebie z III–ligową Stalą Głowno, a w sobotę (13 marca) o godz. 12.00 – z Pogonią Zduńska Wola.

* * *

Futboliści PTC grali z 5. zespołem sieradzkiej IV ligi – Ekologiem Wojsławice. Jedenastka z 2–tysięcznych Wojsławic rozgromiła „fioletowych" aż 5:0! Nasi byli bezradni przy każdej z utraconych bramek.

PTC: **Adamek** (46. **Masiuk**) – **Lipiński, Grochowski, Janicz, Skiba – Nowak, Pintera, Lindner, Banasiak – R. Sulima, A. Kaczmarek**. Na zmiany wchodzili: **Kamil Kaczmarek, Jarosław Szmytka, Jakub Walczak**.

W sobotę, 13 marca PTC gra w Parzęczewie z Orłem.

* * *

Burza Pawlikowice odniosła łatwe i wysokie zwycięstwo nad A–klasowym Orłem Piątkowisko. Bramki dla Burzy strzelili: **Paweł Jach** 5, **Damian Kozłewski** 3, **Piotr Świątek** i **Ireneusz Chudy** po 1.

Dla pokonanych: **Robert Szmigielski, Piotr Warwas** i **Piotr Rusek**.

Burza: **Marczak – Tokarczyk, Strzelec, Witkowski, Agatka – Sz. Dynaryński, Peć, Jach, D. Kozłewski – M. Kozłewski, Świątek**. Na zmiany wchodzili: **M. Dynaryński, Olkusz**.

Orzeł: **Hemer – Siedlecki, Szmigielski, Mikuta, Piczulski – Majchrzak, Rusek, Andrzejczak, Warwas – Makowski, Górny** (trener).

Moim zdaniem

Dziwi mnie, że działaczom PTC nie zależy na losach klubu. Od dawna żadnego z nich nie widziałem na meczu. A może gdyby zobaczyli, jak fatalnie grają piłkarze, oprzytomnieliby. Inaczej zbliżające się stulecie klubu będą świętować w klasie A.

Wacław Nowak

TENIS ZIEMNY

W deblowej lidze amatorów para **Helbik/Kasza** wygrała z **Miszczakiem** i **Szałeckim** 6:1, 6:3, a **Białkowski** i **Kłos** pokonali **Gierdalskiego** z **Szewczykiem** 7:5, 6:3.

* * *

W Pabianicach rozegrano Supermasters 2004. W turnieju zagrało po 8 najlepszych w Polsce skrzatów i młodzików. Najlepszą pabianiczanką wśród skrzatek była **Katarzyna Kaleta**. Zajęła 5. miejsce, wygrywając 3 pojedynki. Wygrała **Magda Linette** z Posnanii. Najlepszym skrzatem był **Mateusz Piotrowski** z UKS Trzebinia, młodziczką – **Barbara Sobaczkiewicz** z Grunwaldu Poznań, a młodzikiem – **Szymon Tatarczyk** z Arki Gdynia.

Zapasy

Ma szansę na mistrzostwa świata

Zapaśnik PTC – **Tomasz Sobczyk,** (kat. 55 kg) zajął 3. miejsce podczas międzynarodowych mistrzostw Polski juniorów. W zawodach walczyło aż 142 zawodników z 35 klubów oraz reprezentanci Librzych) 4:3. Dzięki medalowi na mistrzostwach Polski Tomek jest o krok od nominacji na lipcowe mistrzostwa świata juniorów we Francji. Musi tylko stanąć na podium w kilku krajowych turniejach.



Jeśli Tomek Sobczyk (czerwony kostium) stanie na pudle w kilku najbliższych turniejach, pojedzie na mistrzostwa świata juniorów we Francji

twy, Białorusi, Ukrainy i Grodna. W pojedynku o brązowy medal pabianiczanin pokonał **Arkadiusza Łukasika** (Gryf Chełm). Wcześniej w eliminacjach wygrał z **Piotrem Kneciem** (Unia Racibórz) 5:2 i **Robertem Omilusikiem** (Heros Wał-

W klasyfikacji drużynowej mistrzostw Polski zapaśnicy PTC zajęli 5. miejsce. Wyniki indywidualne: **Michał Kacperski** (84 kg) – 3. miejsce, wygrał 4 pojedynki. Uległ tylko późniejszemu zwycięzcy **Seweryno-wi Szrederowi** (AWF Warszawa). **Mariusz Łechtański** (74 kg) – 7. miejsce, **Mariusz Nikiel** (120 kg) – 6. miejsce, **Michał Kudliński** (74 kg) – 6. miejsce. **Daniel Franciszkiewicz** i **Adam Pacześ** odpadli z turnieju po 2 porażkach.

* * *

W I Turnieju Młodzików o Puchar Prezesa ŁZZ nieźle wypadli reprezentanci PTC. Pierwsze miejsce zajęli: **Łukasz Safulera** (38 kg) i **Damian Jaśkiewicz** (53 kg), 2. miejsca – **Sylwester Safulera** (32 kg) i **Tomasz Kosiński** (59 kg), 3. miejsca – **Przemysław Hartman** (32 kg), **Marcin Kosiński** (35 kg), **Maciej Michalak** (66 kg) i **Krzysztof Peć** (73 kg).

Najmłodszym uczestnikiem turnieju był 11–letni Przemek Hartman. Szkoleniowcami młodzieży PTC są: **Paweł Triemer, Wiesław Wiądzkowicz** i **Grzegorz Szyszka**.

Siatkówka amatorska

Agat najlepszy

Siatkarze **Agatu** po raz trzeci wygrali ligę amatorską i to w imponującym stylu. Agat jako jedyny zespół w lidze nie przegrał ani jednego meczu. W finale za przeciwnika miał rewelację rozgrywek – **Bad Boys**.

Dwa pierwsze sety gładko wygrali „agatowcy" do 17 i 13. Za to trzeci set rozgrzał licznie przybyłą na ten mecz publiczność. „Źli chłopcy" prowadzili od początku. Mieli trzy piłki setowe, a jednak przegrali seta do 24 i mecz 0:3. Wśród zwycięzców wyróżnił się **Piotr Berner**, a u pokonanych mocnymi atakami i zagrywkami imponował **Tomasz Mikuta**.

Mistrzowie grali w składzie: **Janusz Słomiński, Jacek Łacwik, Michał Wróblewski, Krzysztof Hanczka**, **Andrzej Raszewski**, **Jakub Robert**, **Roman Walczak**, **Krzysztof Misiak** i wspomniany Berner.

W meczu o 3. miejsce **Big Stone** pokonał łódzki **Polon Dermedic** 2:1 (–20, 13, 11).

101 punktów PTC

Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu opublikowało punktację sportu młodzieżowego za rok 2003. Gmina Pabianice znalazła się na 66. miejscu w kraju, a na 3. w województwie (za Łodzią i Tomaszowem Mazowieckim). Łącznie pabianickie kluby zgromadziły 368,51 pkt.

Jak punktowali

PTC (zapasy)	101 pkt
PKT (tenis ziemny)	72 pkt
Walter (strzelectwo)	71 pkt
UKS Azymut (biegi na orientację)	52,01 pkt
PKTS (tenis stołowy)	47,50 pkt
MTK (koszykówka kobiet)	15 pkt
PKK (koszykówka mężczyzn)	9 pkt
Zjednoczeni (szermierka)	1 pkt

SPRINTEM

Jerzy Rutkowski – trener piłkarzy Włókniarza, klnie jak szewc. O tym, że ma język ostry jak brzytwa, przekonaliśmy się w przerwie meczu z MKS Kutno, gdy dawał burę piłkarzom. Reprymenda pomogła, bo w drugiej połowie spotkania włókniarze grali znacznie lepiej.

* * *

Daniel Macierzyński – 23–letni napastnik Włókniarza, wraca do zdrowia po kontuzji odniesionej w meczu z SMS Łódź. Lekarze mówią, że za 2 tygodnie piłkarz będzie mógł wyjść na boisko.

TENIS STOŁOWY

Dobiegł końca III Gminny Turniej Klasyfikacyjny Żaków w tenisie stołowym. Wśród żaczek zwyciężyła **Anna Daniel**, przed **Sylwią Daniel** i **Katarzyną Suską** (wszystkie Burza Pawlikowice). 4. była **Edyta Barys** (Petrykozy). Sklasyfikowano 11 zawodniczek.

Najlepszym żakiem został **Mateusz Żabolicki** przed **Joachimem Karpińskim** i **Bartłomiejem Macużakiem** (wszyscy Burza Pawlikowice). 4. miejsce zajął **Marcin Urbaniak** (Petrykozy). Sklasyfikowano 19 żaków.

Karnet na siłownię gratis

Można poćwiczyć

Dla Czytelników mamy prezent – 2 miesięczne karnety do siłowni Impuls przy ul. Gdańskiej 7. To konkurs dla pań i panów. Żeby zdobyć jeden z karnetów, wystarczy wypełnić kupon i przynieść go do redakcji ***Życia Pabianic*** (ul. św. Rocha 16/18). Na kupony czekamy do soboty 13 marca.

Kupon



imię i nazwisko

adres

Czarne chmury nad MKS

Międzyszkolny Klub Sportowy upada.

– *Kiedyś mieliśmy sekcje we wszystkich szkołach podstawowych* – wspomina **Czesław Rychliński,** wiceprezes MKS, związany z klubem od 19 lat**.** – *Nasi trenerzy prowadzili zajęcia pozalekcyjne. Organizowaliśmy spartakiady i zawody międzyszkolne.*

W MKS (powstałym 45 lat temu) były sekcje koszykówki dziewcząt, piłki ręcznej chłopców, piłki nożnej, szermierki, gimnastyki i badmintona. W 1968 r. koszykarki wywalczyły wicemistrzostwo Polski Szkolnego Związku Sportowego. W 1986 r. piłkarze ręczni trenera **Bogumiła Malinowskiego** zdobyli złoty medal w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży.

Dziś MKS niewiele znaczy w pabianickim sporcie. W klubie została tylko sekcja koszykówki dziewcząt. Trenerkami są byłe koszykarki Włókniarza: **Małgorzata Storożyńska, Zofia Kozłowska** i **Jolanta Fajndt**.

– *Nie mamy pieniędzy* – mówi **Adam Wielechowicz,** prezes MKS**.**

W zeszłym roku klub dostał 16.000 złotych z budżetu miasta. Jednak potrzeby sięgają aż 40.000 zł.

– *Pomagają nam rodzice zawodniczek. Ale jak to długo potrwa? Nie wiem* – martwi się prezes Wielechowicz.

Na tropie bułki



Najtańsza kajzerka kosztuje 19 groszy.



Lubimy jeść na śniadanie bułki maślane, które można kupić w SDH Trzy Korony i w Hypernovej (34 gr i 35 gr). Droższe, ale chętnie kupowane są bułki obsypane różnymi ziarnami (od 45 gr do 57 gr). Można je dostać w Hypernovej, Maku i sklepach Społem. Największym wzięciem cieszą się zwykłe kajzerki. Najtańsze, po 19 groszy można dostać w markecie przy ul. Łaskiej.





Sprawdziliśmy, po ile można kupić bułki w wybranych sklepach na Piaskach, Bugaju, Starówce i w centrum miasta.



Wyniki naszych poszukiwań podajemy w tabelce. Są w niej nazwy sklepów, rodzaje bułek oraz ich waga i cena.

	SDH	PSS SPOŁEM Bugaj	PSS SPOŁEM ul. Reymonta 1	CHAMPION	HYPERNOVA	MAK ul. Stary Rynek10	LIDL ul. Łaska 11	POLO MARKET ul. Łaska 50
kajzerka	—	—	—	22 gr	35 gr/50 g	28 gr/ 50 g	19 gr/50 g	19 gr/50 g
grahamka	32 gr/50 g	32 gr/50 g	32 gr/50 g	27 gr	35 gr/50 g	33 gr/ 50 g	39 gr/80 g	21 gr/50 g
poznańska	47 gr/100 g	47 gr/100 g	—	32 gr	39 gr/50 g	41 gr/100 g	—	25 gr/100 g
wrocławska	57 gr/100 g	56 gr/100 g	56 gr/100 g	—	—	45 gr/100 g	—	29 gr/100 g
z żółtym serem	52 gr	—	52 gr	35 gr	45 gr/50 g	61 gr	—	21 gr/50 g
cebulowa	—	—	—	29 gr	39 gr/50 g	—	—	21 gr/50 g
pabianicka	35 gr/50 g	35 gr/50 g	35 gr/50 g	—	—	34 gr/50 g	—	—

Big Star na wiosnę

Pabianiczanie, którzy cenią firmową odzież, chodzą na zakupy do Fabryki przy ul. Zamkowej 4. Właśnie przyjechała tu nowa kolekcja odzieży Big Star – Wiosna.

Dla pań sprowadzono koszulki z krótkim rękawem uszyte z bawełny i lycry. Ich ceny zaczynają się od 39 zł. Panie kupią tu też beżowe lniane spodnie (165 zł), do których dobiorą kurtkę w tym samym kolorze (189 zł).

Nowe modele damskich i męskich dżinsów wyceniono tu na 165 zł.(s)

APTEKI

10.03 – 20 Stycznia 20, tel. 214–52–36
11.03 – Wyszyńskiego 2, tel. 215–16–90
12.03 – Orla 45, tel. 215–12–99
13.03 – Dolna 46, tel. 213–11–27
14.03 – Zamkowa 32, tel. 227–03–73
15.03 – Nawrockiego 17, tel. 226–51–24
16.02 – Zamkowa 8, tel. 215–41–56
(apteka całodobowa – Zamkowa 58 tel. 227–19–42)

JEDNO PYTANIE DO...

HIERONIMA RATAJSKIEGO – wiceprezydenta Pabianic



Od 1 marca obowiązują wyższe opłaty za wodę i odprowadzanie ścieków. Zbliża się połowa marca, a ZGKiM jeszcze nie we wszystkich domach i mieszkaniach odczytał wskazania wodomierzy. Jakie rachunki dostaną ci lokatorzy, u których nie byli „odczytywacze" liczników?

– Wyższe opłaty będą naliczane dopiero od tego dnia, gdy w mieszkaniu pojawi się pracownik ZGKiM i spisze stan licznika.Pracowników zajmujących się odczytami jest niewielu. Dlatego nie dotarli do wszystkich posiadaczy liczników na wodę. Na ul. Spacerowej, gdzie mieszkam, już byli.

Nowe stawki

Więcej na delegacji

Wzrosły stawki za używanie prywatnego samochodu do celów służbowych, a także diety delegacyjne i ryczałty. **Od 1 marca wynoszą:**

0,4894 zł – za każdy kilometr używania samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika **do 900 cm³**

0,7846 zł – za każdy kilometr używania samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika **od 900 cm³**

21 zł – dieta delegacyjna krajowa (było 20 zł)

31 zł 50 gr – ryczałt za nocleg (było 30 zł)

4 zł 20 gr – ryczałt za dojazdy (było 4 zł)

LICZBA, KTÓRA CIESZY

77

– tyle dzieci urodziło się w naszym mieście w tym roku.

LICZBA, KTÓRA SMUCI

188

– tylu pabianiczan zmarło w tym roku.

Taniej z komornikiem

Licytacje komornicze to szansa na tanie zakupy.

11.03.04 godz.10.00, ul. Orla 6 zlicytują:

- **sprzęt biurowy:** 4 telefony Panasonic (cena wywoławcza – 20 zł i 100 zł), 4 zestawy komputerowe (300 zł), drukarkę laserową Oki (500 zł), 2 drukarki igłowe (100 zł i 80 zł), i atramentową (30 zł), kopiarkę (5.000 zł), ksero Canon (400 zł).
- **samochody i maszyny budowlane:** samochód ciężarowy Star (2.000 zł), Żuk (1.000 zł), szlifierkę (50 zł), baraki budowlane socjalne (6 sztuk – 18.000 zł i 2 – 6.000 zł), baraki magazynowe (4 sztuki po 2.000 zł), barakowozy (2.000 zł), przenośniki taśmowe (4.000 zł), przyczepę dwuosiową (500 zł).
- **a także:** kawiarkę marki Philips (100 zł).

12.03.04 godz. 12.00, ul. Boczna 22/1:

- telewizor Philips (21 cali, 400 zł) i mikrofalówki LG (300 zł).

godz. 11.30, ul. Partyzancka 110:

- ciągnik siodłowy Volvo (50.000 zł) oraz naczepę ciężarową do przewozu paliw płynnych (60.000 zł).

15.03.04 godz. 13.00, ul. Świętokrzyska 22 A:

- zlicytują samochód osobowy marki Hyundai Pony, 1991 r. (5.000 zł).

OKIENKO EKSPERTA

Zdzisław Sysio – kierownik działu eksploatacji MZK, radzi:

Nie płacić kontrolerom

Czy karę za jazdę bez biletu trzeba płacić do ręki?

– Aby uniknąć podejrzeń, że kontroler bierze pieniądze dla siebie i mieć szansę na odwołanie lepiej wziąć mandat kredytowy.

Co zrobić, jeśli biletu okresowego lub dokumentu uprawniającego do zniżki nie mamy przy sobie?

– Nie ma wyjścia. Trzeba przyjąć mandat, ale w ciągu siedmiu dni pasażer może się odwołać. Jeśli firmie kontrolerskiej okażemy dokument, którego nie mieliśmy podczas kontroli, powinna anulować karę. Niestety, nawet w przypadku anulowania kary, trzeba zapłacić opłatę za wszczęcie procedury.

A co zrobić, gdy kontrolerzy nie chcą przyjąć odwołania?

– Można się poskarżyć do dyrekcji Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego.

A jeśli kasownik nie odbije daty?

– Pod żadnym pozorem nie można kasować biletu ponownie. Nawet gdy wydruk jest niewyraźny, firma kontrolerska nie wypisze mandatu. (m)



Zdzisław Sysio rozpatruje skargi odrzucone przez firmy kontrolerskie. Aby zajął się odwołaniem, pismo wystarczy zostawić w okienku przy zajezdni autobusowej lub u dowolnego kierowcy autobusu.

TANKUJEMY Z LICZYDŁEM

Życie Pabianic **podaje, co się dzieje na stacjach benzynowych. Strzałki w tabelce oznaczają wzrost, spadek lub utrzymywanie się cen w ciągu minionego tygodnia.**

	U 95	Pb 95	Pb 98	ON	GAZ	
ESSO ul. Łaska	3,38	3,37	3,49	2,84	–	↗
ORLEN ul. Partyzancka	3,56	3,56	3,86	2,96	–	↗
StatOil ul. Łaska	3,41	3,41	3,71	2,91	1,56	→
ORLEN ul. Kilińskiego	3,56	3,56	3,86	2,96	–	↗
Eko–Pal Petrochemia ul.Partyzancka z kartą stałego klienta 4 gr taniej	3,54	3,54	3,82	2,95	1,41	↗
Rafineria Gdańska ul. Traugutta	3,48	3,48	3,56	2,89	–	↗
Champion ul. Popławska 4/28	3,42	3,42	–	2,88	–	↗
TROJAN ul. Świetlickiego 5	3,36	3,36	3,54	2,83	–	→

Ceny z minionego wtorku

Te leki zdrożały

Zaczął obowiązywać nowy cennik leków. Przedstawiamy listę najpopularniejszych leków, które zdrożały. W nawiasie podaliśmy wielkość opakowania, a po myślniku – ceny, jakie już wystawili aptekarze. **Uwaga! Są to kwoty szacunkowe, mogą się nieco różnić w poszczególnych aptekach.**



Leki na nadciśnienie

Normodipine (5 mg x 30 tabl.) – 9,25 zł
Amlozek (5 mg x 30 tabl.) – 11,95 zł
Normodipine (0,01 g x 30 tabl.) – 15,63 zł
Plendil (5 mg x 28 tabl.) – 30,38 zł
Lomir SRO (5 mg x 30 kaps.) – 29,90 zł
Lacipil (2 mg x 28 tabl.) – 14,66 zł

Leki na obniżenie cholesterolu

Sortis 20 (0,02 g x 14 tabl.) – 50,67 zł
Lescol XL (0,08 g x 28 tabl.) – 67,81 zł
Cardin 20 (0,02 g x 30 tabl.) – 36,70 zł
Simredin 20 (0,02 g x 28 tabl.) – 56,15 zł
Simvachol (0,02 g x 28 tabl.) – 31,38 zł
Simgal (0,02 g x 28 tabl.) – 30,98 zł
Simvacor (0,02 g x 30 tabl.) – 19,98 zł
Simvasterol (0,02 g x 28 tabl.) – 35,89 zł
Vasilip (0,02 g x 28 tabl.) – 34,85 zł
Zocor 20 (0,02 g x 28 tabl.) – 48,15 zł

Antybiotyki

Ceclor (0,5 g x 15 kaps.) – 56,30 zł
Panclor (0,5 g x 15 kaps.) – 56,05 zł
Vercef (0,25 g x 15 kaps.) – 29,11 zł
Lekoklar (0,5 g x 14 tabl.) – 31,29 zł
Klacid (0,5 g x 14 tabl.) – 64,27 zł

Leki na choroby prostaty

Apo–Doxan 2 (2 mg x 30 tabl.) – 12,66 zł
Cardura (2 mg x 30 tabl.) – 37,13 zł
Doxanorm (2 mg x 30 tabl.) – 17,93 zł
Doxar (1 mg x 30 tabl.) – 14,34 zł
Doxaratio (1 mg x 14 tabl.) – 7,49 zł
Doxaratio (2 mg x 14 tabl.) – 10,30 zł
Kamiren (2 mg x 30 tabl.) – 17,93 zł
Kornam (5 mg x 30 tabl.) – 22,89 zł
Hytrin (5 mg x 28 tabl.) – 44,00 zł

Leki antyalergiczne

Aleric (0,01 g x 30 tabl.) – 14,46 zł
Claritine (0,01 g x 30 tabl.) – 29,43 zł
Loratan (0,01 g x 30 kaps.) – 11,83 zł
Rotadin (0,01 g x 30 tabl.) – 18,79 zł

Leki przeciwzapalne

Relifex (0,5 g x 20 tabl.) – 12,18 zł

Leki przeciwwrzodowe

(obniżają wydzielanie kwasów żołądkowych)

Lanzul (0,03 g x 7 kaps.) – 10,62 zł
Gasec 20 Gastrocaps (0,02 g x 14 kaps.) – 19,76 zł
Losec (0,02 g x 14 kaps.) – 36,92 zł
Omar (0,02 g x 7 kaps.) – 9,36 zł
Omeprazol Egis (0,02 g x 14 kaps.) – 17,34 zł
Polprazol (0,02 g x 28 kaps.) – 27 zł
Prazol (0,02 g x 28 kaps.) – 22,15 zł
Ulzol (0,02 g x 14 kaps.) – 11,07 zł
Controloc 20 (0,02 g x 14 tabl.) – 18,69 zł

* Za pomoc dziękujemy aptece Pabianickiej z ul. Zamkowej 8 i aptece z ul. Dolnej 46.

tekst promocyjny

Orlane tylko w Opiume

Laboratoria francuskiej firmy Orlane od lat tworzą produkty, które znają kobiety na całym świecie. Już po kilku tygodniach intensywnej kuracji preparatami tej firmy następuje reaktywacja naturalnych funkcji skóry. Do cery, która z powodu braku nawilżenia utraciła swoją jędrność, firma stworzyła Les Fluidratants – rewelację w nawilżaniu opartą na właściwościach nawilżających roślin wodnych. Preparat ten aktywuje produkcję kolagenu, dzięki któremu skóra staje się aktywna, bardziej odporna i wygląda młodziej. Cena: 465 zł.

Nowością Orlane jest eliksir młodości Antirides Extreme. Jest to ekstrat do radykalnej redukcji zmarszczek. Ten wyjątkowo silny preparat przeznaczony jest na noc, kiedy skóra jest bardziej aktywna i lepiej przyswaja skoncentrowane substancje. Produkt zawiera beta gluken, który pobudza naturalne mechanizmy obronne skóry i neutralizuje działanie wolnych rodników. Kosztuje 736 zł.

Wśród nowości Orlane znalazł się też preparat wyszczuplający brzuch – S.O.S. Ventre Plat. Modeluje on brzuch i zapewnia utrzymanie jędrności mimo siedzącego trybu życia, stresu, niewłaściwej diety czy zmian skóry spowodowanych ciążą. Szczególne miejsce wśród wszystkich preparatów wyprodukowanych przez firmę zajmuje linia Thalassotherapy. Wyszczupla ona ciało na bazie alg morskich, które są najbogatszym źródłem witamin i soli mineralnych. Perfumeria Opiume jest jedynym przedstawicielem marki Orlane w regionie łódzkim.

– *Co kilka miesięcy przyjeżdża do nas kosmetolog, by dokładnie zbadać cerę naszych klientów i dopasować im odpowiednią pielęgnację* – mówi **Józefa Raducka**, właścicielka sklepu.(s)

EKSPRESY
EKSPRESY
EKSPRESY

PRZEWOZY osób.
Mikrobus 15–osobowy.
Tel. 214–60–85.

ZDJĘCIA dowodowe w domu u klienta (osób chorych i leżących). KODAK PRODUKTY – Zamkowa 57. Tel. 215–70–59.

MGR FARMACJI do apteki w Pabianicach – zatrudnię. Tel. 0-506 064-040.

SZWACZKI biegle szyjące jeans – zatrudnię. Tel. 213-79-11.

6.03. (sobota) przybłąkał się mały rudy piesek (przy „Biedronce"). Kontakt: 601 32–42–14.

TANIO opał, brykiet, drewno kominkowe, dąb, grab. Tel. 0–694 278–430.

PRZYJMĘ krojenie (nóż taśmowy, pionowy). Tel. 501 520–613.

ODSTĄPIĘ bar. Tel. 214–69–19.

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia w blokach na Piaskach, 2 pokoje z kuchnią. Tel. 0–695 412–128.

28–LETNI, dyspozycyjny podejmie pracę. Tel. 215–54–19.

PRZEDEMERYT: tokarz – spawacz podejmie pracę. Tel. 0–506 319–155.

HISTORIA – korepetycje. Tel. 227–36–48.

M–4, Bugaj, I piętro. Tel. 226–72–75.

STACJA paliw w Rzgowie zatrudni barmanki, sprzedawców ze znajomością komputera, kucharkę. Tel. 213–63–03, 0–602 66 40 93 (od 8.00 do 22.00).

SPRZEDAM skutery Honda Aprilia, Peugeot oraz inne sprowadzam z Holandii. Tel. 502 109–396.

Wypłaty po nowemu

Podajemy, jak zmieniły się emerytury, renty, zasiłki wypłacane przez ZUS

1,8 procent

– o tyle wzrosną emerytury i renty. Jeśli w lutym emerytura wynosiła np. 1.000 zł, to od marca podskoczy do 1.018 zł.

144,25 zł

– tyle wynosi dodatek pielęgnacyjny, za tajne nauczanie i zasiłek pielęgnacyjny.

216,38 zł

– tyle wynosi dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego całkowicie niezdolnego do pracy i samodzielnej egzystencji.

271,12 zł

– tyle wynosi dodatek dla sieroty zupełnej.

143,53 zł

– tyle wynosi dodatek kombatancki.

21,53 zł

– tyle wynosi dodatek przysługujący kombatantom oraz wdowom po kombatantach, które nabyły prawo do ryczałtów energetycznych.

562,58 zł

– tyle wynosi emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna.

432,74 zł

– tyle wynosi renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

675,10 zł

– tyle wynosi renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa.

519,29 zł

– tyle wynosi renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku w wypadkiem lub chorobą zawodową.

472,57 zł

– tyle wynosi renta socjalna (było 464,21 zł).

683,10 zł

– tyle wynosi dochód na osobę, którego przekroczenie przez osobę pobierającą rentę socjalną powoduje zawieszenie jej wypłaty.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny. Redaguje zespół. Zastępca redaktora naczelnego: **Grażyna Grabowska**; sekretarz redakcji **Renata Kamińska**; sport: **Wacław Nowak, Andrzej Adamczewski**; fotoreporter **Tomasz Kałużny;** grafik **Katarzyna Hans–Zalepa;** dział reklamy: **Agnieszka Pyka, Tomasz Nowaczyk;** kolportaż **Marcin Czupreta**. Wydawca: **Agencja Dziennikarzy sp. z o.o., Adres redakcji: ul. św. Rocha 16/18, 95–200 Pabianice, tel. 227 04 00, fax 227 15 69, http://www.zyciepabianic.com.pl e–mail: redakcja@zyciepabianic.com.pl** DTP, WWW: **Tomasz Lewandowski.** Biuro ogłoszeń – w redakcji. Fotografie wywołuje: Kodak–EXPRESS, Pabianice, ul. Zamkowa 27. Druk: Pabianickie Zakłady Graficzne SA.

O NIM SIĘ MÓWI

Pobity

Sędzia Jarosław Sobczak przegrał w niedzielę 40.000 zł. W teleturnieju Wielka Gra odpowiadał na pytania z historii wojny korynckiej w starożytnej Grecji. Wyłożył się na ostatnim pytaniu



– Chodziło o faceta, który korumpował Greków, namawiał ich do odstąpienia od walki z Persami – wspomina Sobczak. *– Nazwisko tego człowieka wyleciało mi z pamięci. To był Timokrates.*

Pabianicki sędzia wygrał dotychczas siedem telewizyjnych teleturniejów Wielka Gra. Ostatnią nagrodę (czek) odebrał w zeszłym roku za mistrzowską znajomość historii starożytnej Fenicji.

Specjalnością Sobczaka jest historia starożytnego Rzymu. W Wielkiej Grze walczył już dziewięć razy.

ONI O NIM



SEBASTIAN BRYNDZIAK – nauczyciel historii z I LO, także gracz w teleturniejach:

– Ubolewam, że nigdy nie będę mógł się zmierzyć z panem Sobczakiem. Jako historyk nie mogę startować w teleturniejach z dziedzin historycznych, a w takich specjalizuje się pan sędzia.



BOGDAN JACHOWICZ – prezes Sądu Rejonowego:

– Jestem pełen uznania dla pracowitości, systematyczności i wiedzy sędziego Sobczaka. Przyznam, że chwalę się znajomym, iż razem pracujemy w pabianickim sądzie.

Jarosław Sobczak

JAK SIĘ PRZYGOTOWUJE: dużo czyta. Nie „wkuwa". Starożytność interesuje go tak bardzo, że wiadomości same wchodzą do głowy.
ULUBIONY TEMAT: starożytny Rzym, choć w Rzymie nigdy nie był.
OD ILU LAT GRA: od 14. Eliminacje do Wielkiej Gry z historii Grecji zaliczył przed 10 laty.
ILE JUŻ WYGRAŁ: nie liczył.
NA CO WYDAWAŁ PIENIĄDZE: na podróże, książki i płyty.
WIEK: 42 lata.
WYKSZTAŁCENIE: wyższe, ukończył Uniwersytet Łódzki.
PRACA: jest sędzią Wydziału Rodzinnego i Nieletnich w Sądzie Rejonowym w Pabianicach. Gdy gra w teleturnieju, bierze urlop.
RODZINA: żonaty. W listopadzie urodził się syn.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Gwiazdy będą sprzyjały Ci w miłości. Do szczęścia wystarczy Ci wspólna dobra kolacja, interesujący film i dobra muzyka przy lampce wina.

BYK (20.04 – 20.05)
Wiele wskazuje na to, że wiosnę powitasz zakochany po uszy. Śmiało zmieniaj fryzurę, styl ubierania, kupuj ozdoby.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Możesz być wciągnięty w intrygi. Waż słowa! Chlapniesz coś bez zastanowienia i będziesz miał wroga. Nie trać czujności.

RAK (22.05 – 22.07)
Będziesz zgodnie współpracował ze wszystkimi wokół. Bądź konsekwentny, nawet wtedy, gdy ogarną Cię wątpliwości.

LEW (23.07 – 22.08)
Nie daj wciągnąć się w intrygi, rywalizację ani rozgrywki personalne! Panuj nad emocjami.

PANNA (23.08 – 22.09)
Zjednuj sobie ludzi, nie narzucaj im swojego zdania, więcej dyplomacji! Podejmując decyzje, daj sobie czas do namysłu.

WAGA (23.09 – 22.10)
Masz szansę wygrać w totka, wzbogacić się dzięki przyjaźni lub związkowi uczuciowemu. Jak powietrza potrzebujesz teraz miłości i romantycznych wzruszeń.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Z partnerem pogodzi Was seks. Staraj się obracać w żart drobne konflikty. Poczucie humoru to potężna broń. Nie pożyczaj pieniędzy!

STRZELEC (22.11 – 21.12)
W tym tygodniu zdecydowanie pogorszy się Twoje samopoczucie. Kiedy zawodzi fantazja i nic nam się nie chce, wtedy należy odwołać się do starych, sprawdzonych zachowań.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Znów szczęśliwe chwile z partnerem. Czułość, serdeczność, wzajemna troska i wiele, wiele namiętności.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Szykują się dla Ciebie nowe wyzwania. Polegaj na starych wypróbowanych przyjaciołach, a do nowych znajomości podchodź z rezerwą.

RYBY (19.02 – 20.03)
Dobra passa dla Twojego zdrowia i Twojej kariery. Nie wolno Ci ich przegapić. Nie oglądaj się za siebie. Kiedy już coś postanowisz, konsekwentnie idź do przodu.

reklama

